Nr. 134. Piątek, 14 Czerwca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Maryana Nitarskiego, z Podhajec do Lwowa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Mieczysława Pniejnię Mściwujewskiego, z Przeworska do Lwowa i kancelistę Namiestnictwa, Kazimierza Zawadzkiego, z Krosna do Przeworska.

Ludwin Stanisław Paszyński, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Przeworsku, złożył 25 maja 1907 przepisaną przysięgę.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Świcy od klm. 23·800 do klm. 27·000, tudzież końcowej przestrzeni rzeki Sukielu, odbędzie się wodnoprawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminach Sokołowie i Baliczach podróżnych dnia 2 lipca 1907 i rozpocznie o godzinie 10 przed południem obchodem regulować się mającej przestrzeni.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Sokołowie i Baliczach podróżnych, egzemplarze zaś projektu budowy w c. k. Starostwach w Stryju i w Żydaczowie, począwszy od dnia 16 czerwca przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni co do gminy Sokołowa na ręce c. k. Starostwa w Stryju, zaś co do gminy Balicz podróżnych na ręce c. k. Starostwa w Żydaczowie, lub podczas rozprawy na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 czerwca 1907 l. 70.355 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 czerwca 1907 l. 20.584/2900 w sprawie wprowadzania świń z powiatu politycznego Nadwórna do Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 czerwca.

Rokowania ugodowe.

„Rozprawiano dziarsko, a nie bez rezultatu“ — oto, jak jeden z węgierskich członków konferencyi scharakteryzował obrady z d. 11 b. m.

Co do szczegółów jest do zaznaczenia wielki postęp, gdyż w wielu kwestyach doprowadzono do znacznego zbliżenia, w niektórych zaś osiągnięto nawet porozumienie. Pokazuje się tedy, w zastosowaniu bardzo praktyczna nowa metoda, polegająca na rozpatrywaniu szczegółów bez wnikania w tło ich zasadnicze.

Już pewne zewnętrzne szczegóły wskazują na to, iż członkowie obu Rządów przejęci są obecnie lepszą otuchą. Praca toczy się z wielkim zapałem naprzód. W dniu n. p., o którym mowa (11 b. m.), pozwolono sobie ledwie na krótką przerwę obiadową w południe następnie, zaś prowadzono obrady do tak późna, że węgierscy ministrowie bezpośrednio z sali konferencyjnej udali się na obiad Dworski, na który byli zaproszeni. Aby nie tracić czasu, przyszli też oni na konferencyę ustrojeni już odpowiednio.

Jako najważniejszy dnia tego moment podnieść należy, iż wzięto pod obrady projekt Rządu austryackiego, poczynając od punktów, które dawniej tworzyły osnowę związku handlowo-cłowego, obecnie zaś mają formę osobnego traktatu. Rząd austryacki proponuje w tych postanowieniach sporo poprawek. W ciągu popołudnia rozpatrzono prawie połowę projektu traktatu, a co do niewielu tylko punktów okazały się różnice zapatrywań.

Przedtem jeszcze omawiano kwestyę renty blokowej, przyczem znaczne stwierdzić się dało zbliżenie poglądów. W tej sprawie wydaną być ma nowa ustawa, uzupełniająca ugodę z r. 1867 co do długu Państwa. Przy konwersyi w r. 1903 musiano okrągło 1.400 milionów koron tytułem renty, t. z. blok węgierski, wyłączyć. Są one dotąd oprocentowane po 4·2 od sta. Te 1.400 milionów miałyby wedle austryackiej intepretacyi w razie zupełnej konwersyi zapłacić Węgry austryackiej połowie Monarchii. Tymczasem Węgry twierdzą, że dłużny Austryi kapitał obliczony ma być nie wedle efektywnej stopy procentowej 4·2, jeno wedle innej, bardziej zbliżonej do stopy nominalnej 5 prc. Rozprawy miały więc za przedmiot przedewszystkiem wysokość stopy procentowej, na której opiera się kapitalizacya, jakoteż termin, w którym Węgry zwrócić mają dłużną sumę. Co do pierwszej kwestyi bliskie już jest porozumienie na tej podstawie, że przyjęte będzie jako rozstrzygające oprocentowanie po — mniej więcej — 4·35 prc. Tylko co do terminu wypłaty istnieją jeszcze znaczne różnice, które jednak ustąpią same przez się, jeśli rokowania co do innych części ugody doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Obradujący równocześnie subkomitet podatków konsumcyjnych pracował w ciągu dnia 11 b. m. z wielkiem wytężeniem, aby przysposobić materyał dla dalszych obrad. I tutaj niedaleko już do porozumienia w kwestyi, jak daleko sięgać ma autonomia Węgier w dziedzinie wspomnianych podatków. Co do kwoty dążeniem konferencyi będzie wynaleźć klucz, któryby na dłuższe czasy załatwił sprawę, aniżeli czyniły to klucze dotychczasowe. W kwestyi kolejowej wymagają nowe wnioski, mające na celu odmienny niż dotąd układ systemu taryfowego — obliczeń, na których przeprowadzenie potrzeba co najmniej tygodnia czasu.

O toku rokowań w dniu 12 b. m. donoszą, że na razie konferencyę znowu zakończono. Rozpoczęto obrady około godziny 10 przed południem dyskusyą nad projektem traktatu handlowo-cłowego, poczem weszła na porządek dzienny znowu sprawa podatków konsumcyjnych i kwoty.

Węg. Biuro korespondencyjne nazywa przedwczesnem twierdzenie *Budap. Hirl.*, jakoby co do renty blokowej zapatrywania rządu węgierskiego odniosły zupełne zwycięstwo. Wedle komunikatu *Biura*, udało się osiągnąć znaczne zbliżenie, o stanowczem jednak załatwieniu sprawy mówić jeszcze niepodobna. W ogóle póki cała ugoda nie będzie przeprowadzoną, wszystkie wieści, jakoby co do szczegółów ta czy owa sprawa była przesądzona, należy odrzucić jako bezpodstawne. Komunikat — i dla tego wspominamy o nim znowu pomimo, że treść jego podały już depesze — występuje zwłaszcza przeciw takiemu przedstawianiu rzeczy, jakoby stanowisko tej. czy owej strony zwyciężyło. W ugodzie nie może być ani zwycięzców, ani pobitych.

Budapeszt. O godzinie 5 po południu wyjechali wczoraj PP. Ministrowie austryaccy specyalnym pociągiem z powrotem do Wiednia.

Budapeszt. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: Z dniem wczorajszym pertraktacye ugodowe na razie się zakończyły. W najbliższym czasie dalsze rokowania odbędą się w Wiedniu. Podczas teraźniejszych obrad nastąpiło między obu rządami istotne zbliżenie co do kwestyi bloku, konwencyi weterynaryjnej i podatków konsumcyjnych. Sprawa nie przedstawia się podobnie co do kwestyi taryf kolejowych. Osiągnięto natomiast zbliżenie również w sprawie zawarcia traktatów handlowych.

Pertraktacye ugodowe wymagają dłuższego jeszcze czasu, gdyż trzeba omówić najdrobniejsze szczegóły z zakresu kwestyj ugodowych i je wyjaśnić w każdym kierunku, aby w razie, gdyby ugoda doszła do skutku, w szczegółach jej wykonania nie wyłaniały się najmniejsze różnice.

Wiedeń. Ponowne trzydniowe obrady w sprawach ugodowych, które ze względów politycznych i rzeczowych wywołują specyalne zainteresowanie, uwieńczone zostały znacznym rezultatem.

W wielu kwestyach udało się znaleźć nową drogę celem osiągnięcia złagodzenia faktycznie z początku obrad daleko idących różnic zdań, Dotychczas dokonane prace doprowadziły do wyjaśnienia wszystkich wa-

Wrażenia petersburskie.

(Dokończenie).

Był przyjacielem jej nieboszczyka ojca. Żżyli się na ławie szkolnej. Służyli razem.

We wspomnieniach z lat dziecinnych stawała jej przed oczyma postawna figura *diadi Miszy*, jak go zwykło było nazywać dziewczę.

„Dzieckiem“ ją nazywał, gdy była mała.

„Dzieckiem“ nazywa ją i teraz, dorosłą, 19-letnią pannę Ninę, słuchaczkę wyższych żeńskich kursów.

Od czasu do czasu, odwiedzając jej staruszkę-matkę, przynosi zawsze bombonierkę ze słodyczami. Bywał rzadko u wdowy przyjaciela, dla której żywił starą sympatyę. Obowiązki służbowe przykuwały go do pracy. Powodziło mu się na służbie lepiej, niźli jej ojcu, był już wysokim dygnitarzem, a jednak nie zapomniał o starych swoich znajomych.

Nina żyła odmiennem życiem od ślepo kochającej ją matki. Matka nie rozumiała jej, to też nie dostrzegała żadnych zmian w swojej córce.

A do zauważenia było sporo.

Młodziutkie dziewczę zmieniało się pod wpływem swoich koleżanek i kółka równie młodych znajomych studentów, wśród których obracała się.

Nina, nerwowa i wrażliwa, poddała się prądowi chwili i marzyła o pracy dla społeczeństwa, o „odrodzeniu życia“....

Ekscentryczna dziewczyna oddała się „sprawie“ całą duszą. Przyszłość widziała w różowych kolorach.

Zachwycona była „bohaterami“ i „działaczami“ ostatnich dni.

Jakby chciała też stać się „bohaterką“!...

Los sprzyjał jej marzeniom.

Kółko, do którego należała, wydało wyrok śmierci na przyjaciela jej ojca. Na wykonawczynię wyroku wyznaczono ją.

— Nie mogę, nie mogę.... wydarł się jęk z jej piersi.

— Komitet tak postanowił.... On przychodzi do was.... Rezultat niezawodny....

— Ależ on jest starym przyjacielem mojej matki, mój....

Nie dokończyła, jak gdyby jej coś dech w piersiach zaparło.

— Co za sentymentalizm?! Pierwszym warunkiem należenia do naszej partyi jest bezwarunkowe, ślepe posłuszeństwo dla rozporządzeń komitetu....

— A jeśli ja się nie zgodzę?....

— Nieposłusznym.... śmierć.... pogarda wieczna....

Dano jej brauning.

Strzelać uczyła się dawniej. Kiedy pytała: w jakim celu?

— Tak dla wprawy powiadano jej.

Nazajutrz ma wykonać wyrok śmierci.... Pójdzie do *diadi Miszy* i....

Owiał ją dreszcz mroźny.....

A on ją spotka i przywita słowami:

— Moje dziecko!... Niezawodnie, że nie inaczej ją powita. A ona?... Nie... To niemożliwe!... Ona tego nie uczyni.... Nie ma sił, by stać się „heroiną“. „Co za sentymentalizm?...“ brzmi jej dotąd w uszach ten frazes.... Ona słaba..,. taka słaba.... Więc po cóż żyć?... Wszystko jedno.... Przed nią pogarda „towarzyszy“ i „towarzyszek“, a nawet śmierć.... Lepiej zaraz skończyć, żeby nie usłyszeć jutro słów:

— Moje dziecko!...

W pokoiku panieńskim Niny rozległ się trzask wystrzału....

A nazajutrz w kronice wypadków czytać było można notatkę kronikarską, króciutką, nic nie mówiącą, o powodach samobójstwa kursistki Niny X.

„Przyczyna samobójstwa nieznana“ — dodano pod koniec.

Tragedyę serca młodocianego, pałającego miłością dla społeczeństwa, marzącego o szczęściu wszystkich, zabrała z sobą do grobu.

Nie myślcie, że to szkic fantazyi.... To fakt rzeczywisty!

* * *

Dziś interesy zmusiły mnie do przejechania się na Wasiljewskij Ostrow. Było południe. Z fortów twierdzy Pietropawłowskiej huczały wystrzały armatnie w nieskończoność, tak, że szkapa dorożkarska, co zapewne kiedyś za młodych lat sługiwała wojskowo, nie przestawała strzydz uszyma. Działa oznajmiały, że dziś dzień urodzin cesarzowej.

Na falach Newy kołysze się eskadra, złożona z kilkunastu krążowników. Na wybrzeżach około miejsca, gdzie flotylla wojenna zarzuciła kotwicę, tłumy narodu. Wszystkie statki jednakowego typu, pomalowane na barwę ciemno-szarą, bojową. Paszcze dział ich sterczą groźnie, wiatr kołysze łagodnie flagami św. Andrzeja. Cała to niemal flota wojenna tak rozległego państwa! Dym ściele się nisko i spowija tumanami, jakby chciał zakryć przed oczyma ciekawych młodszych towarzyszy tych kolosów, co gdzieś na dalekich wodach japońskich służą za legowisko ryb i mięczaków morskich.

Przejechałem na wyspę Wasiljewska. I tu na samym wstępie rzuca się mimowoli w oczy pomnik Sławy. Na wysokim słupie metalowym postać Sławy z wieńcem w ręku.

Jakoś dziwnie robi się człowiekowi, gdy przebiegnie pamięcią Port Artur, Mukden, Ljaojan i Cuszimę. A tu twierdza Pietropawłowska grzmi bez końca, na wodzie kołyszą się statki zbrojne, a tu... pomniki Sławy.

Dr. St. Zdz.

źniejszych kwestyj tak co do praktycznych, jak i teoretycznych szczegółów. Ogólny wynik okazuje znaczne złagodzenie dotychczasowych przeciwieństw. W kilku kwestyach jak n. p. w sprawie renty blokowej, dalej w kwestyach weterynaryjnych i podatku konsumcyjnego osiągnięto zbliżenie, które każe spodziewać się pomyślnego ostatecznego porozumienia.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10 czerwca.

(Wystawa złotnictwa. — Wystawa Künstlerhausu).

(i) Z kończącym się sezonem wiosennym zamknięto w ostatnich dniach dwie interesujące wystawy: wystawę starych wyrobów złotniczych w Muzeum austryackiem i wystawę doroczną w Künstlerhausie.

Ta ostatnia jest stale przeglądem produkcyi artystycznej w Austryi z kategoryi sztuki t. zw. akademickiej. Nie tej zatem, która burzy stare wyobrażenia artystyczne i przebojem szuka dróg nowych, lecz tej, która pełna spokoju, namaszczenia i powagi idzie utartymi szlaki. Od szeregu lat jest to interesująca „wystawa wytwornej przeciętności". Nie należy tego rozumieć w ten sposób, jakoby artyści w Küstlerhausie wystawiający i ich dzieła tam wystawione do miernot wypadało zaliczyć. Nie, bezwarunkowo nie. Takie postawienie kwestyi nie byłoby słuszne i krzywdzące tak znakomitych artystów, biorących udział w wystawach Künstlerhausu jak i ich dzieła. Były bowiem pomiędzy pięciuset, z górą, dziełami sztuki, wystawionemi obecnie w Künstlerhausie i bywają z reguły rzeczy wprost świetne. Ale ogół wystawy sprawia wrażenie przeciętności, coprawda bardzo wysoko stojącej, bardzo wytwornej, takiej, która na wystawach mniejszych centrów kultury i sztuki, jak Wiedeń, mogłaby być słusznie uważaną za wartość pierwszorzędną. Od wystawy w Wiedniu chciałoby się jednak żądać, aby dawała sztuce nowe impulsy, wydobywała na światło dzienne choćby Makartów i Klimtów. Tymczasem widzi się co roku tych samych, czcigodnych artystów, którym obrazy udają się raz trochę lepiej, drugim razem trochę mniej dobrze; obok nich zaś nowych, naśladujących wytworność i — maniery mistrzów. Ale „wielkich" artystów, wielkich, silnych, torujących nowe drogi talentów, jak nie było, tak niema.

Także i zamknięta wystawa Künstlerhausu stała na tym poziomie. Była może nawet ciekawszą, obfitszą w rzeczy niepośledniej wartości, ale nie dała ani nowych podniet, ani nowych haseł artystycznych ani też nie zainaugurowała nowego okresu rozwoju sztuki w Wiedniu i Austryi. Nawet kult osób, tak bardzo w Wiedniu rozwinięty, nie zasilił się żadnym nowym półbożkiem.

Trzebaby wyliczyć kilkadziesiąt nazwisk, pragnąc przedstawić zastęp wybitniejszych koryfeuszów Künstlerhausu — ponieważ jednak nazwiska te nie mówią same z siebie, poprzestaliśmy na najwybitniejszych szczegółach, interesujących polskiego widza.

Nagrodę Cesarską wziął w tym roku Ludwik Koch za rysunek akwarelowy, tryptyk, mający za temat „Księcia Eugeniusza". Rzecz robiona z temperamentem i biegłością wielką. Wśród plastyków laureatem był rzeźbiarz Scherpe, który otrzymał nagrodę zwłaszcza za piękną statuę Tycyana, przeznaczona dla ozdoby budynku Künstlerhausu. Z polskich artystów wystawili: Ajdukiewicz Zygmunt „Portret" i „Legendę św. Wolfganga", Horowitz najnowszy, wspaniały portret Najjaśniejszego Pana i śliczny portret córki artysty, — bardzo piękne portrety Pochwalskiego (szefa sekcyi w Ministerstwie skarbu JE. bar. Jorkasch-Kocha i jego córki), silne i charakterystyczne a pięknie wykonane portrety Rauchingera, — pełen nastroju krajobraz Romana Bratkowskiego ze Lwowa, a w dziale rzeźby doskonałe biusty Nalborczyka z Zakopanego (zwłaszcza biust hr. Adama Krasińskiego).

Wystawa złotnicza była bardzo interesująca. Obejmowała wyroby złotnicze z siedmiu blisko stuleci, — z całej niemal Austryi, Węgier, Niemiec, Holandyi, ze wschodu Euroby. Były na niej prawdziwe arcydzieła i cacka sztuki złotniczej, n. p. podarunek Napoleona I. dla w. ks. Badeńskiej: „necéssaire" podróżny z niezliczonymi drobiazgami, szczoteczki do zębów, wykałwacze i brzytwy aż do przyborów podróżnych do jedzenia, — robota paryska głośnego Vermeila, bogato grawirowana; dalej toaleta Maryi Ludwiki, małżonki Napoleona I.; kryształowe i złote puhary, po kilka wieków liczące, wspaniałe pektorały, relikwiarze kościelne i t. d., i t. d.

Z polskich wystawców odnaleźliśmy tylko jednego: panią Julię Rosenstock-Rozstocką, ale bardzo interesujące i stare a piękne jej srebra zaliczono przeważnie do wyrobów rossyjskich, chociaż zazwyczaj i styl tych przedmiotów i znaki na nich przez złotników umieszczane (n. p. Warszawskie) dowodzą, że są to przeważnie wyroby poskie.

Wogóle na wystawach w Muzeum austryackiem Galicya a zwłaszcza sztuka polska bywają albo zupełnie pomijane, albo też traktowane bardzo powierzchownie i niedostatecznie. Czy to jest tylko rzecz przypadku, — czy po prostu zarząd Muzeum i wystawa nie mogą u nas w kraju znaleźć nikogo, ktoby się zajął zgromadzeniem wyrobów n. p. w tym wypadku starego, tak świetne tradycye mającego złotnictwa polskiego (wystarczy przypomnieć książkę p. Wł. Łozińskiego) oraz opisaniem ich, czy też objawowi temu przypisać trzeba głębsze, zasadnicze znaczenie, — niewiadomo. To tylko pewne, że podobnie, jak w niedawnej wystawie sztuki ludowej, tak i teraz, z Opawy i Szląska zarząd wystawy czy też Muzeum zrobił skok odrazu — do Czerniowiec i Bukowiny, pomijając tym razem nawet wschodnią Galicyę, gdzie na poprzedniej wystawie się zatrzymał. A może byłoby przecież dobrze przy takich sposobnościach nie pozwolić przechodzić nad sobą do porządku, ale raczej okazać, że mamy starą kulturę i sztukę także w tej dziedzinie twórczości ludzkiej. Wszakże: *„Les absents out toujours tort"*. — Nieobecni nigdy nie mają słuszności.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad przedłożeniami kolejowemi. Przy końcu posiedzenia obradowano nad interpelacyami.

P. Buza ze stronnictwa niezawisłości interpelował w kwestyi rzekomych malwersacyj w kasach stowarzyszeń socyalno-demokratycznych. Interpelant oświadczył, że przywódcy węgierskiej socyalnej demokracyi rozwijają w kraju agitacyę w interesie absolutyzmu i wrogów Ojczyzny. Wywierają oni wielki terroryzm na robotników i wyzyskują ich. Interpelant domaga się od ministra spraw wewnętrznych hr. Andrassego wytoczenia śledztwa w tej sprawie.

Hr. Andrassy odpowiedział, że stronnictwo socyalno-demokratyczne jest stronnictwem politycznem, a nie związkiem, dlatego też nie podlega kompetencyi ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo może tylko zakazać istnienia tego stronnictwa, lub pozwolić na nie, ale nie może wytaczać śledztwa. Byłby to precedens niebezpieczny, gdyż, gdyby dostali się kiedy do rządu inni ludzie, mogliby podobne kroki zastosować do stronnictwa niezawisłości. Jeśli w kasach stowarzyszeń istotnie dopuszczono się defraudacyj, to sprawa ta należy do sądów. Mowca może potępiać polityczne tendencye socyalistów, ale nie może wyjść po za granice, oznaczone przez ustawę.

Do wielkiej wrzawy i hałasów przyszło podczas obrad nad interpelacyą p. Goldisa, Rumuna, w sprawie rozwiązania fachowej organizacyi murarzy.

Wskutek wrzawy prezydent zarządził przerwę, podczas której szereg posłów atakował Goldisa.

W końcu ministrowi sprawiedliwości Güntherowi udało się uspokoić wzburzonych posłów.

Gdy po przerwie przewodniczący znów otworzył posiedzenie, zabrał głos ponownie p. Goldis i oświadczył, iż był dalekim od tego, aby obrażać Izbę, a jeśli jakiem słowem ją obraził, to prosi ją o przebaczenie.

Komisya nietykalności poselskiej odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którem obradowano nad sprawą naruszenia nietykalności posła Vajdy.

Komisya przesłuchała p. Manju, który raz jeszcze zgłosił skargę o naruszenie nietykalności poselskiej p. Vajdy i domagał się powołania kilku świadków.

Komisya postanowiła rozpocząć śledztwo, celem stwierdzenia faktu naruszenia nietykalności poselskiej i uchwaliła odbyć w przyszłym tygodniu posiedzenie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Garść informacyj z ostatniej doby).

Pogłoski o osiągniętem już porozumieniu między Polakami a „kadetami" są fałszywe. Porozumienie w kwestyi agrarnej jest prawie niemożliwe. Polacy oświadczają, że jeśli nie będzie uwzględniony ich postulat w sprawie samorządu, to odrzucą budżet.

Na zjeździe socyalistów rossyjskich w Londynie — jak się dowiadujemy z *Towariszcza* — zapadła następująca rezolucya w sprawie narodowej demokracyi polskiej: „Zjazd: 1. zwraca uwagę socyal-demokratów w Dumie na konieczność i ogromne znaczenie — nietylko dla proletaryatu polskiego, ale i dla całej sprawy rewolucyi — nieustannego i bezlitosnego ujawniania kontr-rewolucyjnej i „czarnosecinnej" fizyognomii działalności demokratów narodowych, jako sprzymierzeńców samowładztwa w walce z rewolucyą; 2. uznaje, że polska frakcya narodowo-demokratyczna powinna być zaliczona do tych grup w Dumie, z któremi socyal-demokraci nie powinni wchodzić w żadne układy i kompromisy; 3. poleca komitetowi frakcyi socyal-demokratycznej w Dumie porozumieć się z zarządem socyal-demokracyi Polski i Litwy, a głównemu zarządowi socyal-demokracyi Polski i Litwy utrzymywać ściśle stosunki z frakcyą w tym celu, aby zorganizować systematyczne otrzymywanie niezbędnych materyałów, zarówno dla krytyki narodowej demokracyi, jak również dlatego, aby skutecznie bronić interesów proletaryatu polskiego w Dumie". Rezolucyę tę przyjęto większością 170 głosów przeciw 35; pięćdziesięciu kilku delegatów wstrzymało się od głosowania.

Komisya Dumy, zajmująca się sprawami wolności sumienia, wypowiedziała się za zniesieniem ograniczeń w prawach Polaków w służbie cywilnej, przy nabywaniu nieruchomości i przenoszeniu się z miejsca na miejsce.

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(L'Ombre s' étend sur la montagne.
Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Lysel dał odpowiedź na myśl, którą jego towarzyszka raczej wskazała niż wyraziła a której właściwy odcień zrozumiał:

— Nie dzieje się we mnie nic takiego co przypuszczasz. Nie widzę, aby istniały jakie nowe wrogie siły, skierowane przeciw nam, zdaje mi się nawet, że jest ich mniej niż dawniej. Nie przeczuwam żadnych przeszkód, któreby mogły nas pognębić lub rozłączyć.... W twoim umyśle tylko chmury się gromadzą.

A ona powtórzyła raz jeszcze z tym samym ruchem:

— Mrok zapada....

I łza wisząca u jej powieki, spłynęła zwolna po twarzy.

— Nie powtarzaj już tego! — zawołał z większą żywością, — Rozumiem dobrze co chcesz powiedzieć, ale się mylisz. Jestem zawsze takim jak byłem. Jeżeli jest jaka zmiana, to chyba w tobie samej....

Ona szepnęła:

— Nie my się zmieniamy, tylko warunki.

— Warunki?.... od wczoraj do dziś?....

— Od wczoraj do dziś nie, rzeczywiście; ale od dawnych czasów do teraz, od dnia, w którym mnie poznałeś, do tego, który się kończy.... Warunki, okoliczności, zmieniają się niewidocznie; nie zdajemy sobie sprawy z ich niedostrzeżonego działa, które dokonywa się jednakże.... Czyż widzimy jak nasze włosy bieleją?.... I nagle, spostrzegamy się, że czas minął, że jesteśmy siwi!

Z nieopisanie wdzięcznym ruchem wskazała piękne swoje srebrzyste włosy, okalające twarz jej zawsze młodą.

— Twoje białe włosy są zalotnością — odpowiedział — Wiesz o tem dobrze! Igrasz z tem! Ale po co wpominasz o swoim wieku! Jesteś miłością, która się nie starzeje.

Uśmiechnęła się melancholijnie.

— Jest czas wyznaczony na miłość, — rzekła — to znaczy, młodość. A młodość mija, pomimo twoich komplementów. Przypuściwszy, że młodość serc naszych przetrwa lata — a czyż to możebne, mój biedny przyjacielu? — przypuściwszy, że my się nie zmienimy, pozostanie co innego, co nie jest nami, owe dziwne nitki wmieszane w przędzę naszego przeznaczenia, inni ludzie, życie!....

— Życie zawadza tylko tym, którzy zapanować nad niem nie umieją. Co do innych ludzi... chyba nie zauważyłaś nic takiego, co niebezpieczeństwo zapowiada?

Ton jego mowy, tak stanowczy z początku, zmiękł nagle, pod wpływem zaniepokojenia. Był to niepokój nieustannie czynny w Lyselu, obawa, aby nie ujrzeć, stającego przed nimi jak zapora, owego człowieka dotychczas biernego, który losy ich trzymał w ręku i wobec którego czuł się bezbronny.

— A widzisz, że się boisz! — zawołała Irena.

Przyznał się do tego.

— Wiesz przecież czego się boję i dlaczego. A przytem, zawsze jestem w obawie, gdy o ciebie chodzi!

Irena odwróciła oczy, nie mówiąc nic.

Lysel czuł, że niepokój jego wzrasta w tej ciszy. Czekał chwilę, ona ciągle milczała.

— Pan Jaffé?.... — zapytał w końcu zmienionym głosem.

Uczyniła głową znak zaprzeczenia; następnie, gdy Lysel nie pytał o więcej, dodała:

— Starzeje się. Często bywa chory.

A potem, głosem bez dźwięku:

— Zdaje mi się, że cierpi....

Znowu zamilkli. Myśl, że ten człowiek z tak wzniosłym umysłem, taki szlachetny, którego pobłażanie, czy litość ich pokrywała, który nigdy się nie skarżył — może cierpiał z ich powodu, trapiła ich, jak wyrzut sumienia. Ta myśl, skoro tylko wślizgała się pomiędzy nich, mroziła ich uczucie wzajemne i choćby nawet chcieli, nie mogliby jej odsunąć.

— A jednak, zrozumiał! — szepnął Lysel.

Pani Jaffé podniosła oczy ku niebu, na którem chmury pływały. Spojrzenie jej zdawało się mówić: „Kto może wiedzieć?... Kto może przewidzieć co drga lub płacze w zranionem sercu?..." Następnie, wyraz tych oczu stał się jeszcze boleśniejszy, usta się zawahały i jak gdyby brakło im siły do pozostania zamkniętemi, wyrzekły:

— Jest jeszcze coś innego....

Lysel spuścił głowę. Spostrzegła, że zrozumiał, ale pomimo to mówiła dalej.

— Chodzi o moją córkę....

A on szepnął:

— Dziecko!

— Nie, mój drogi, Anna Marya nie jest już dzieckiem.... Patrzy, obserwuje.... Sąd wydaje!...

Zatrzymała się chwilę nad tem ostatniem słowem, a potem mówiła dalej:

— Kwestya jej przyszłości wejdzie wkrótce na porządek dzienny; czy sądzisz, że nasze przywiązanie nie stanie temu na przeszkodzie?

Lysel uczynił ruch, jak gdyby usuwał troskę z głowy.

— Z chwilą, gdybyśmy zobaczyli, że tak jest....

Ona mu przerwała:

— Może wtedy byłoby już za późno!... Jest tyle rzeczy, z któremi liczyć się trzeba!... Tyle ludzi, przedewszystkiem!... Choćby się żyło najsamotniej, choćby się wydawało, że się żyło całkowicie niezależnym, ma się zawsze kółko rodzinne, znajomych, stosunki.... Tyle ust, które rozprawiają, komentują....

Lysel wyprostował się dumnie.

— Co te usta mają do mówienia?... Nasze uczucia nas samych tylko obchodzą!

— Gdyby o nas samych tylko chodziło, być może. A czy tak jest? Wiesz dobrze, że nie. A skoro owe komentarze, te gadania, te szepty dotykają istoty zależnej od nas, którą kochamy?...

Te wyrazy odchylały jedną tylko część jej troski, nie najważniejszą: w zamkniętej nieco duszy Anny Maryi przeczuwała niejasne jeszcze działanie, którego określić nie umiała, ale zaczynała się dorozumiewać w niem wpływu uczucia, które jej samej życie zapełniało. Wychowana w atmosferze miłości, ta cicha szesnastoletnia dzieweczka odgadywała miłość tuż blisko siebie z przedwczesnem jasnowidzeniem, z którem istoty zdolne do kochania zapatrują się na rzeczy odnoszące się do miłości; a nie była to miłość czysta i promienna, rozgrzewająca ognisko domowe, której matki życzą sobie dla swoich córek: była to miłość, która nie śmie się objawić, poszukuje cieni, ma zawsze coś do ukrywania i nie prowadzi do szczęścia...

Lysel wolałby był milczeć, wiedząc, że nic nie zdoła powstrzymać prawdy, jeżeli się w imię jej mówić zaczęło, gdy tymczasem milczenie może przynajmniej opóźnić skutki. Ale bywają słowa, które wybuchają z serca, jak krew z rany: jedno pytanie, jaśniejsze, usta mu paliło i wyrzekł je mimowoli:

— Do czego dążysz, Ireno?

A ona odpowiedziała z mocą:

— Oto do czego: pragnę, mój drogi, abyś na przyszłość mniej na mnie liczył; chciałabym, abyśmy byli... trochę mniej razem...

— Czyż nie jesteśmy już dość rozdzieleni?

— Pokazuje się, że nie... och! ty mnie rozumiesz, jestem pewna, zrozumiesz wyborne, co myślę, co chcę powiedzieć... Jesteśmy na rozstajnej drodze naszego życia, trzeba nam wybrać tę, którą iść mamy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd zdecydował się — według prywatnej depeszy petersburskiej — podtrzymywać Dumę aż do zatwierdzenia budżetu. Jeśli budżet przejdzie po myśli rządu, Duma będzie utrzymana i nadal.

Do *Daily Telegraph* piszą znowu z Petersburga, że rozwiązanie Dumy jest nieuniknione. Rząd zapewne poszuka sobie pretekstu natury budżetowej. Rozwiązanie Dumy, jak ostatnim razem, odbędzie się bez wszelkich formalności.

Times donosi wreszcie: Po audyencyi Stołypina u cara. odbyła się w sobotę narada ministrów, na której wyrażono przekonanie, że rząd nie może zadowolić się taką większością, w której rozstrzygaliby Polacy. Rząd celem uzyskania liczniejszej większości, musiałby zjednać dla siebie przynajmniej połowę posłów ze stronnictwa trudowików. To jednakże okazuje się prawie niemożliwem, tak, że rząd nie będzie mógł uzyskać silniejszej większości i zapewne skończy się na rozwiązaniu Dumy.

Kijewlanin twierdzi, że w rękach rządu znajdują się wiadomości, stwierdzające, że dumskie grupy rewolucyjne są głównym sztabem rossyjskich organizacyj rewolucyjnych, przygotowujących nowe bunty.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że w przyszłym tygodniu dyrektor departamentu spraw ogólnych w ministerstwie spraw wewnętrznych, ma złożyć Radzie ministrów swe ostateczne wnioski w sprawie żydowskiej. W razie poruszenia w Dumie sprawy rozszerzenia praw Żydów, prezes Rady ministrów wystąpi z deklaracyą rządową w tej kwestyi.

Grupa pracy otrzymała podpisaną przez 19.944 kobiet petycyę o równouprawnienie polityczne i obywatelskie kobiet, w drodze prawodawczej.

Według informacyj dzienników rossyjskich w ostatnich czasach wzmagają się rozruchy agrarne w guberniach nadwołżańskich, jakoteż w gub. woroneskiej, orłowskiej, tulskiej, smoleńskiej, mińskiej, kurskiej, czernichowskiej i połtawskiej.

W ostatnich czasach wyszły na jaw ciekawe szczegóły gospodarki w ministerstwie wojny. Według gazety *Riecz* komisya Dumy znalazła w budżecie tego ministerstwa 903,755 rubli, stanowiących rubrykę „pensyj nadetatowych“:

Dwóch generał-poruczników i jeden pułkownik, pozostający do rozporządzenia ministra wojny, otrzymują 18.835 rubli. Komisya wyraziła zdanie, iż minister wojny, mając do swego rozporządzenia cały korpus oficerów armii rossyjskiej, może się obejść bez trzech specyalnych oficerów.

Dziewięciu generałów do rozporządzenia głównodowodzącego gwardyą i petersburskim okręgiem wojskowym, otrzymuje 60.991 rubli.

W jakim celu głównodowodzący ma aż 10 generałów do swego rozporządzenia, gdy minister wojny zadawala się trzema — nie wiadomo.

Siedmdziesięciu oficerów różnych stopni, zaliczonych do departamentu wojny, otrzymuje przeszło pół miliona — 521.369 rubli. Wśród tych oficerów są liniowi, sztabowcy, wreszcie i zupełnie niezrozumiali; liniowych jest względnie niewielu; zato niektórzy nie liniowi mają imponujące uposażenie; n. p.: Gen. adjutant Żukowski od 1880 r. otrzymuje 2.498 rubli, gen. adj. hr. Olsufiew od 1905 3.201 rubli, gen. adj. Maksimowicz 12.000, gen. adj. Kleigels 12.000, gen. adj. Liniewicz 12.000, gen. adj. Kuropatkin 12.000, gen. adj. Stessel 9.489 rubli i t. d.

Większość członków komisyi jest za pozostawieniem tej sumy w budżecie departamentu wojskowego i rozdziałem jej, z wyjątkiem nieznacznej części, między liniowych oficerów korpusów armii.

Toż samo przeznaczenie należałoby właściwie nadać i ogromnej sumie, figurującej w budżecie departamentu wojny na utrzymanie oddzielnego korpusu żandarmów, nie mającego nic wspólnego ze sprawami wojennemi.

P. Rubakin w *Russkiej Myśli* poświęcił obszerniejsze studyum „biurokracyi wojskowej w cyfrach“. Według wyliczeń p. R. utrzymanie każdego generała lądowego kosztuje Rossyę przeciętnie 12.906 rb., generał zaś morski otrzymuje przeciętnie 14.102 rb. Flota rossyjska np. w r. 1905 posiadała: 1 generał-admirała, 12 admirałów, 23 wice-admirałów i 39 kontradmirałów, ogółem 75 wyższych dygnitarzy marynarki. Jeśli zestawić tę cyfrę z liczbą okrętów floty wojennej rossyjskiej z końcem r. 1905, to okaże się, że na każdy okręt opancerzony przypada w Rossyi akurat po dwóch i pół admirała. Rezultat ten wypada, jeśli liczyć już i te okręty, których budowa nie została jeszcze ukończona. Jeśli zaś wziąć tylko liczbę okrętów gotowych, to na każdy z nich wypadnie po trzech i pół admirała. Nawet flotyla torpedowa tylko czterokrotnie przewyższa liczbę admirałów rossyjskich. Przechodząc do kosztów, jakie pociąga za sobą budowa okrętów wojennych, p. R. oblicza, że gdy w Japonii każda tonna kosztuje przeciętnie 159 rb., w Anglii 160 rb., a w Niemczech 174 rb., to w Rossyi, skutkiem specyalnych porządków wypada płacić za to samo 253 rb. Pomimo jednak tej drożyzny, dodaje zaraz p. R., flota rossyjska, jak dowiódł tego przykład wojny japońskiej, gorsza jest znacznie od flot innych mocarstw.

Zatarg japońsko-amerykański.

Nic nie zmieniło się w tym zatargu. Oba rządy pozostają nadal w jak najlepszem porozumieniu, wśród ludności jednak tu i tam panuje ogromne wzburzenie. Reprezentanci obu rządów nieustannie zapewniają, że nie może być mowy o żadnem starciu pomiędzy Japonią i Stanami, zapewnienia te jednak padają grochem o ścianę.

Japończycy — czytamy w informacyi, którą otrzymała *Pol. Corr.* — czują się obrażeni w swem poczuciu narodowem i trudno ich będzie uspokoić, jeśli nie otrzymają satysfakcyi. Jedno z największych pism tokijskich, *Hochi Szimbun*, wystąpiło z gwałtownym artykułem na ten temat, a hasło rzucone w nim obiega usta wszystkich. Najbardziej jednakże na uwagę zasługuje wystąpienie hr. Okumy, długoletniego ongi ministra skarbu i b. premiera gabinetu, który ogromnej zażywa powagi w kraju. Hr. Okuma zaś nawołuje do koncentracyi sił narodowych i w sposób bardzo przejrzysty daje do zrozumienia, w jakim celu koncentracya ta przydać się może.

Z powodu wieści o wojowniczym nastroju ludu w Japonii, opanowała giełdę nowojorską dnia 12 b. m. gwałtowna panika, a w jej następstwie deruta na całem polu. Mówiono, że rząd waszyngtoński nabrał niezłomnego przekonania, iż Japonia przygotowuje się do wojny, wobec czego poczyniono rozległe przygotowania obronne. Wymieniano nawet okręty rzekomo przez rząd najęte dla zaopatrzenia portów amerykańskich w potrzebny zapas węgli. Dopiero energiczne zaprzeczenia z Waszyngtonu uśmierzyły zaniepokojenie i położyły kres dalszemu spadkowi kursów. Sekretarz spraw zagranicznych umyślnie dał się interviewować, by módz oświadczyć, że wszystko, co plotą o prawdopodobieństwie wojny Japonii z Ameryką jest bajką. „Mogę uroczyście zapewnić każdego kto ciekaw, że wojny z Japonią mieć nie będziemy!“ — mówił Taft, a niemal równocześnie reprezentant Japonii w Paryżu ogłosił światu w rozmowie z redaktorem *Petit Parisien*, że stosunki pomiędzy Japonią i Stanami są jak najlepsze. Pomiędzy obu rządami — wywodził — panuje jak najlepsze porozumienie. Zaprzeczyć się nie da, że partya postępowa w Japonii występuje wrogo przeciw Ameryce, ale rząd ma dość siły, by utrzymać ich w karbach i nie dopuścić do żadnych komplikacyj.

Co do załatwienia samego sporu, z którego wynikł zatarg, donoszą do waszyngtońskiej *Evening Post*, że tamtejszy japoński ambasador, wicehrabia Aoki zgodził się na to, by w drodze sądowej wywalczyć wynagrodzenie dla Japończyków w San Francisco za szkody, poniesione skutkiem rozruchów. Rząd amerykański gotów jest zresztą zawrzeć osobny traktat handlowy z Japonią, jednakże z doprowadzeniem go do skutku należy poczekać, aż się nieco ułożą fale wzburzenia.

Na razie też nie zarządzono w Ameryce nawet żadnych ulg w stosowaniu prawa immigracyjnego, które, jak wiadomo, wzbrania wstępu kulisom japońskim. Owszem przepisy te wykonują się z całą surowością, nie bez przyczyny zaś tak ściśle, gdyż kulisi chyłkiem wdzierają się na terytoryum Stanów. Rząd otrzymał n. p. doniesienie, iż 500 kulisów japońskich zmierza ku Stanom od strony Stanów, równocześnie zaś 3000 zdąża od strony Kanady, aby niepostrzeżenie, drobnemi partyami przemknąć się przez granicę. Wobec tego rząd udzielił komisarzowi pełnomocnictwa do poczynienia jak najdalej sięgających zarządzeń i oddał mu do dyspozycyi wystarczający zastęp siły zbrojnej.

KRONIKA.

Lwów, 13 czerwca.

— **Kalendarz.**

Piątek (14 czerwca):

Bazylego. — Przedzimira. — Justyny.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

— **Hołd Arcypasterzom.** W dniu wczorajszym o godzinie 1 w południe zjawili się u JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego przedstawiciele Sodalicyj Maryańskich z Galicyi i Księstwa Krakowskiego. W licznym bardzo zastępie, sięgającym kilkudziesięciu osób z wszelkich stanów, znajdowali się przybyli umyślnie delegaci Sodalicyj z Krakowa (Panów, akademickiej i kupieckiej), Bochni, Nowego Sącza, Rzeszowa, Łańcuta, Starej wsi, Kochawiny, Stanisławowa, Tarnopola, Kołomyi i Lwowa (Panów i akademickiej). Imieniem zebranych zabrał głos prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członek Sodalicyi starowiejskiej, dr. Władysław Kraiński i w pełnych powagi, przekonania i siły słowach dał potężny wyraz ożywiającym wszystkich uczuciom. Poczem odczytano następującej treści pismo:

„Przedstawicielstwo Sodalicyj Maryańskich z całego kraju, stając dziś przed obliczem swego Arcypasterza, którego otacza czcią najwyższą i ukochaniem synowskiem:

wyraża oburzenie zranionych do głębi serc swoich z powodu zamierzonego na Kościół i Jego wodzów zamachu;

piętnuje czyn zwyrodniałego i niepoczytalnego, zda się, szkodnika, który w obłędnym szale usiłował dopuścić się tak niesłychanej w Polsce zniewagi;

składa hołd powinny wyższemu ponad wszelką potwarz Kapłanowi;

przyrzeka uroczyście wszystką działalność swoją skierować ku gorącemu umiłowaniu, oświeceniu i wspomożeniu tej braci naszej, którą uwieść pragną zabłąkani pośród nas działacze;

prosi wszystkich wiernych Polaków o modlitwę za Kościół i Naród. Kościół i Jego czyste sługi niechaj z krzyżów, jakie na nie Pan zsyła, doczekają się tryumfów. — Naród nasz, oby ujrzał jasno drogi przyszłego swego bojowania, bytu i zwycięstwa!

Pani i Królowo nasza z Jasnej Góry i Ostrej Bramy, pociesz rzesze Twoje, pociesz Matko i błogosław tak ciężko doświadczanej a oddanej Ci krwią i duchem polskiej krainie!“

Po dłuższej, wzruszającej odpowiedzi JE. ks. Arcybiskupa i otrzymaniu z Jego rąk błogosławieństwa, Sodalisi udali się gremialnie do JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Tu, z powodu nieobecności bawiącego poza Lwowem Arcypasterza, zostawiono bilety wizytowe. Poważny ten i wielce znamienny nastrojem swoim i liczbą uczestników akt zakończyli Sodalisi zamiejscowi krótkim pobytem w siedzibie Sodalicyi lwowskiej, oraz zwiedzeniem Bursy Maryańskiej, mieszczącej ubogą młodzież szkolną.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa Stanisława Papée'go we Lwowie, naczelnikiem sekcyi konserwacyi „Stryj I.“; oficyała Józefa Blaschkego, naczelnika urzędu stacyjnego w Chodorowie, naczelnikiem urzędu ruchu w Żywcu; starszego komisarza budownictwa, Henryka Wieniewskiego we Lwowie, kontrolorem konserwacyi w dyrekcyi we Lwowie; starszego komisarza maszyn, Józefa Dymnickiego w Krakowie, zastępcą naczelnika ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, oraz starszego komisarza maszyn Teofila Kurnikowskiego w Krakowie, kierownikiem nowo utworzonej ekspozytury ogrzewalni tamtejszej, tudzież przeniósł na własne żądanie adjunkta Saula Lautersteina z dyrekcyi w Stanisławowie, do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

— **Rada miasta Lwowa** na odbytem wczoraj posiedzeniu oddała dostawę konstrukcyi żelaznej dachu do nowej elektrowni firmie Tedloff i Dittrich w Wiedniu w połączeniu z firmą Piotrowicz i Schumann we Lwowie za kwotę 60.141 kor. 68 hal., poczem w myśl wniosków przedstawionych przez r. Lewickiego, uchwaliła założyć skład taniego opału na placu kontumacyjnym koło rzeźni miejskiej, wyasygnować na urządzenie tego składu, budowę szop, ustawienie cyrkularek i zakupno koni 44.000 kor., oraz zatrzymać dotychczasowy skład koło dworca czerniowieckiego jeszcze przez 1 rok.

Z kolei oddała Rada dzierżawę restauracyi i kantyny na targowicy miejskiej p. Józefowi Witzowi za kwotę 9.500 kor. rocznie.

W końcu toczyła się jeszcze długa dyskusya nad regulacyą III. dzielnicy. Uchwały jednak nie powzięto, gdyż o godzinie 10·15 wieczorem zabrakło kompletu.

— **Konkurs na premie dla literatów polskich.** Wydział krajowy rozpisał ponowny konkurs na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmanna. Do konkursu dopuszczone są dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej, ogłoszone drukiem w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Nagrody są dwie: jedna w kwocie 2.000 k., druga w kwocie 1.000 k. Termin do nadsyłania dzieł na konkurs upływa z dniem 31 grudnia 1907. Ocenieniem dzieł i przyznaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa przez Wydział kraj. powołana. Własność literacka dzieła premiowanego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na wyraźne osobne żądanie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi, z grupy gmin miejskich, w miejsce ś. p. Romana Bilińskiego, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z »Sokoła«.** Wydział Związku uchwałą z 19 maja r. b. postanowił celem uczczenia „Sokoła-Macierzy“ w 40 rocznicę istnienia przyozdobić szczyt drzewca Sokoła-jubilata srebrnym sokołem z napisem, od „sokolstwa“ i wezwać wszystkie okręgi sokole, aby ze Związkiem w równej mierze przyczyniły się do pokrycia kosztów tego daru.

Prócz tego uchwalił wydział Związku wezwać wszystkie gniazda sokole, aby z uwagi, że jubileusz „Sokoła-Macierzy“ jest jubileuszem sokolstwa polskiego, w dniach jubileuszowych udekorowały swoje sokolnie i urządziły iluminacye ich zapomocą nalepek, które przygotowuje wydział „Sokoła-Macierzy“, tudzież, aby zachęciły druhów miejscowych do illuminowania temi nalepkami swoich mieszkań. Nalepki po 10 hal. za sztukę zamawiać należy w Związku sokolim za gotówkę. lub za pobraniem pocztowem. Mniejszych ilości nalepek jak 100 Związek sprzedawać nie będzie.

Związek wezwał również wydziały okręgów z powołaniem się na ogłoszenie w części obowiązującej *Przewodnika gimnastycznego „Sokół“* z 7 czerwca 1907. aby w sposób właściwy wpłynęły na gniazda swoje, iżby w dniach jubileuszowych nie było ani jednej sokolni niedekorowanej i nie illuminowanej, ani jednego mieszkania sokolego bez nalepek w oknach.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 14 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Chmielówce (powiat Trembowla), stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Towarzystwo właścicieli realności** odbyło w poniedziałek wieczorem doroczne walne zgromadzenie w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Neumana. Sprawozdanie z czynności wydziału i sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości i uchwalono wydziałowi absolutoryum, składając równocześnie podziękowanie skarbnikowi p. Jakóbowi Lewickiemu za wzorowe prowadzenie kasy Towarzystwa. Do wydziału wybrano na 2 lata: dr. Kulikowskiego Wiktora, Lerskiego Jana, Meysenhältera Jana, Olszewskiego Leona, Paszkudzkiego Mieczysława, Schmidta W., Skwarczyńskiego Józefa, Wenzla K., Wilimowskiego Leopolda i Wiesenberga Maksa. Następnie uchwalono na wniosek p. Jonasza, że wobec fatalnego w niektórych okręgach wyniku ostatnich wyborów do Rady państwa, poleca się wydziałowi Towarzystwa, by opracował projekt organizacyi żywiołów umiarkowanych i wyrobienia w nich karności i solidarności, a dalej, by wnioski w tym kierunku przedłożył w jak najkrótszym czasie walnemu zgromadzeniu, a to ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu i ze względu na obawę ewentualnego rozwiązania Rady państwa. Wreszcie uchwalono protest przeciw podwyższeniu krajowych dodatków do podatków, uchwalonych przez Sejm w ciągu ostatniej kadencyi.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa »Związek rodzicielski«** odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 5, w razie braku kompletu o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Popis** uczenic i uczniów szkoły gry na cytrze p. Idy Góni Danek odbędzie się w sobotę, 15 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Domu narodnego.

— **Do egzaminu dojrzałości** w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie zgłosiło się 66 uczniów publicznych, 1 uczeń prywatny i 1 eksternista, razem 68.

Uznano za dojrzałych w oddz. A: Józefa Andruszewskiego, Józefa Brüstigera (z odzn.), Gedymina Bunikiewicza, Tadeusza Czeżowskiego (z odzn.), Mojżesza Dorfmanna, Zygmunta Eilego, Adama Fischera (z odznacz.), Adama Fruchtmanna, Janusza Gąsiorowskiego (z odz.), Emanuela Geschwinda, Romana Głaczyńskiego, Oswalda Grafa, Henryka Heschelesa, Tadeusza Kadyego, Henryka Kassalę, Leona Kochańskiego (z odzn.), Kazimierza Kreitera, Jana Mielnickiego (z odzn.), Antoniego Nicka, Jana Nowaka, Jerzego Potockiego (z odzn.), Juliusza Prochnika, Mieczysława Romańskiego, Władysława Stachurę, Stanisława Starosolskiego, Zygmunta Stoffa, Jerzego Tańczakowskiego, Stefana Wierzbickiego (z odzn.), Kazimierza Zygmunta; w oddz. B: Tadeusza Blicharskiego, Kazimierza Ciecharzewskiego, Tadeusza Dalbora (z odzn.), Michała Duszeńki (z odzn.), Michała Dzieduszyckiego, Władysława Fabrego, Zygmunta Hitnika, Emanuela Kaczkowskiego, Zygmunta Kaczorowskiego, Bronisława Kiełbusiewicza, Stanisława Kińczyka, Józefa Koguta, Mikołaja Korzelskiego (z odzn.), Franciszka Lachowicza, Stanisława Manasterskiego, Emanuela Marguliesa, Henryka Pielecha, Artura Rapaporta (z odzn.), Jozuego Reisa, Władysława Ruczajewicza, Józefa Sawickiego, Józefa Siekierskiego, Faustyna Stankiewicza, Emanuela Stappa, Stanisława Szajnera (z odzn.), Maryana Ujejskiego (z odzn.), Tadeusza Wiszniewskiego (z odzn.), Karola Zaleskiego, Maksymiliana Zimelsa (z odzn.).

Reprobowano na rok 4 uczniów publ., pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach 5 uczniom publ. i 1 eksterniście.

— **Miejska Kasa chorych dla robotników** w Krakowie odbędzie doroczne walne zgromadzenie delegatów robotników i reprezentantów pracodawców w poniedziałek, 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali obrad Kasy.

— **Usunięcie się kopca Unii Lubelskiej.** Obraz zniszczenia, spowodowanego wtorkowem usunięciem się kopca Unii Lubelskiej, przedstawia się dokładnie następująco:

Od strony północnej w kierunku Podzamcza, mniej więcej od połowy góry całe podmurowanie zostało zniszczone, serpentyna zniknęła. Waląca z góry lawina kamieni i piasku wyżłobiła w gęstym lesie starych drzew szeroką około 30 metrów aleę, niszcząc wszystko po drodze i otwierając widok na główną aleę Zamku. Dopiero na samym dole na pierwszej serpentynie, wiodącej z Zamku na kopiec, lawina się zatrzymała. Walące się olbrzymie drzewa znalazłszy oparcie o baryerę, utworzyły pomost, wiszący na kilkanaście metrów ponad aleą główną, na którym utworzyła się znowu formalna góra z piasku, kamieni, wyrwanych drzew, krzaków. Pomost ten zasłania na razie widok kopca ze strony Wysokiego Zamku. Po usunięciu go odsłonięty zostanie zupełnie kopiec, którego dotychczas zupełnie z Zamku nie było widać.

Robotnicy miejscy od wczoraj rana pracują nad usunięciem tego pomostu, który grozi zwaleniem się lada chwila na aleę główną i zniszczeniem ostatniego jeszcze niezniszczonego szkarpu i ślicznych młodych drzewek, jakiemi szkarp zalesiono.

Wczoraj w południe była na miejscu komisya, złożona z prezydenta miasta Ciuchcińskiego, radcy magistratu Cetwińskiego, inżyniera miej. urzędu budown. Dziubaniuka i starszego komisarza policyi dr. Reinlendera. Komisya przyszła do przekonania, że na razie nie można myśleć o naprawie kopca. Należy bowiem czekać dalszego usuwania się, a dopiero potem przystąpić do gruntownej naprawy. Koszta wyniosą, jak przypuszczają fachowcy, około 20.000 koron.

Inżynierowie miejscy, będący na miejscu orzekli, że katastrofa ta prędzej czy później musiała nastąpić, a przyspieszyła ją tylko ulewa.

Dostęp publiczności na kopiec z obawy dalszej katastrofy zamknięto zaraz wczoraj rano.

— **Wyścigi konne w Krakowie** rozpoczynają się w niedzielę, 16 b. m., i trwać będą przez 5 dni a mianowicie 16, 18, 20, 22 i 23 b. m. W dniach 18 i 22 b. m. odbędą się wyścigi galicyjskiego Klubu jazdy panów. Z dotychczasowych licznych mianowań wnosić należy, że w tym sezonie meeting będzie bardzo ożywiony, gdyż w każdym biegu znaczna ilość koni będzie startować. Prowadzenie totalizatora powierzono, jak w latach ubiegłych wypróbowanym siłom miejscowym. Z udogodnień wprowadzoną zostanie nowość „totalizator dla dam“ w trybunie głównej. Bufety powierzono fachowej firmie miejscowej. Ceny miejsc, zniżone jak w roku zeszłym, pozostaną bez zmiany, w nadziei osiągnięcia większej frekwencyi. Poszczególne ceny miejsc ogłoszone są na afiszach wyścigowych. W niedzielę, dnia 23 b. m.. odbędzie się zajmujący bieg losowania, w którym zwycięzca zawsze wzbudza wielkie zainteresowanie. W sezonie tym odbędą się również dwa biegi myśliwskie, które przez publiczność mile zostały przyjęte. Roboty przygotowawcze tak na samym torze, jak i na placu wyścigowym i budynkach już zupełnie ukończone. Tor mimo niepogody znajduje się w zupełnie dobrym stanie. Jak co roku, tak i obecnie, pauzy między biegami uprzyjemni orkiestra „Harmonii“.

△ **Defraudacya na kolei.** Ze Stanisławowa donoszą, że asystent Jan Taschke, stacyonowany w Tłustem, zbiegł ztamtąd sprzeniewierzywszy przeszło 20.000 K.

△ **Młodociany zbieg.** Czternastoletni Stefan Razik, syn służącego, wyszedłszy jeszcze przed czterema dniami z domu swego ojca, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec ubrany był w bluzkę studencką i słomkowy kapelusz.

△ **W sali rozpraw** tutejszego sądu krajowego karnego pozostawiła wczoraj żona notowanego złodzieja Maryana Kaima troje dzieci; sama zaś znikła bez śladu.

Policya oddała dzieci w opiekę komisaryatu II. dzielnicy, zarządzając równocześnie wyśledzenie czułej matki.

△ **Bezczelność lwowskich rzezimieszków.** Na placu Rybim ukradł wczoraj jakiś Żyd włościaninowi z Kłodzienka, Seńkowi Litwinowi, chustkę do nosa, a gdy Litwin upomniał się o jej zwrot, Żyd ów w towarzystwie dwóch innych drabów, którzy przybiegli mu w pomoc, pobił tak silnie Litwina, iż musiało go opatrzyć pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Na placu Gołuchowskich** przytrzymano wczoraj zbłąkanego konia maści siwej. Konia oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Ludmila z Ortyńskich Hołyńska, wdowa po radcy sądu krajowego wyższego, w 65 r. życia; Ludwik Emilian Pasławki, likwidator Tow. wzajemnego kredytu, w 28 r. życia;

w Krakowie Jan Dunin Wąsowicz, b. członek teatru ludowego, w 24 r. życia; Kamila z Kościeszów-Dzieszuków Antoniowa Niedźwiedzka, w 67 r. życia;

w Sądowej Wiszni Franciszka ze Skwarczyńskich Henrykowa Gurska, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 73 r. życia;

w Gdańsku Adam Mitscha, starszy inżynier galic. Namiestnictwa, w 54 r. życia;

w Tulnie, pod Wiedniem, Rudolf Weppner, kapitan 30 pp.;

w Paryżu poeta, deputowany Clovis Hugues, w 56 roku życia;

w Petersburgu Jan Lasocki, w 45 roku życia.

— **Wycieczka włościan z Królestwa Polskiego** przybędzie do Galicyi w dniu 15 b. m. i zabawi do 20 b. m. W wycieczce weźmie udział około 70 włościan z różnych stron Królestwa. Wycieczkowcy zwiedzą pamiątki Krakowa, wystawę bydła włościańskiego w Rybnej pod Krakowem, Czernichów, magazyny rolniczej Spółki magazynowej w Bochni, gospodarstwa włościańskie koło Okocimia, zakład koszykarski w Albigowej i saliny w Wieliczce.

— **Popisy międzynarodowe psów legawych** odbędą się w dniach 11 i 12 września b. r. w Bierzanowie, pod Krakowem. Zgłoszenia najpóźniej do 1 września pod adresem galicyjskiego klubu hodowli i tresury psów myśliwskich we Lwowie (Jagiellońska 3). Od popisów wykluczone są psy nierasowe i chore. Oprócz nagród pieniężnych i honorowych, wydawane będą dyplomy uznania dla właścicieli zgłoszonych psów.

— **Aresztowanie fałszerza banknotów.** W Wiedniu aresztowano onegdaj rytownika Karola Sturma, który zdołał już puścić w obieg 17 podrobionych banknotów 50 koronowych.

— **Nagrody na wystawie psów.** W ubiegłą niedzielę została w Wiedniu zamknięta międzynarodowa wystawa psów wszelkiej rasy. Z pośród wystawców, którzy za nadesłane okazy otrzymali nagrody, ogłaszają dzienniki wiedeńskie spis tych wystawców, którym przyznano pierwsze, względnie honorowe nagrody za psy myśliwskie. Z pomiędzy wystawców polskich są wyliczeni: Jerzy ks. Lubomirski w Wiedniu, Alfred Towarnicki w Borysławiu. Konstanty Obmiński w Krańczynie, Zygmunt Kulczyński w Krakowie.

— **Zjazd jubileuszowy kobiet polskich w Warszawie.** Jednym z głównych punktów programu Zjazdu było przedstawienie uroczyste w Filharmonii dla uczczenia czterdziestoletniej działalności literackiej Elizy Orzeszkowej.

Słowo wstępne wypowiedziała Marya Konopnicka. Poetka nazwała uroczystość jubileuszową „dobrą chwilą“, nawoływała do jedności i do wspólnej pracy. Zaznaczyła, że Eliza Orzeszkowa pojmowała pracę literacką, jako twardą służbę publiczną, prowadzoną w karności i w kierunku narodowym. Podniosłą przemowę zakończyła poetka silnym zwrotem na cześć jubilatki.

Po wypowiedzeniu wiersza Konopnickiej przez córkę poetki p. Laurę Pytlińską, na estradzie ukazał się p. Kotarbiński i odczytał wyborną charakterystykę twórczości Orzeszkowej. W zwięzłym zarysie podniósł prelegent wszystkie hasła, jakie dźwięczą w utworach jubilatki. Praca u podstaw, uspołecznienie ludu, emancypacya kobiet i równouprawnienie Żydów, znalazły w takich świetnych powieściach, jak „Nad Niemnem“, „Cham“, „Niziny“, „Bene Nati“, „Meir Ezofowicz“, wyraz mocny i artystyczny. Orzeszkowa należała do epoki pozytywizmu i utylitaryzmu w sztuce, bynajmniej jednak nie hołdowała ciasnym poglądom chwili, przeciwnie, rozszerzała jej szranki i w swych powieściach tendencyjnych dbała o piękno i artyzm. Prelegent podkreślił gorący patryotyzm jubilatki i jej żywe współczucie dla niedoli ludu.

Dwie nowele Orzeszkowej, odczytane przez p. Duninównę, oraz referat p. Pileckiego o instytucyi pedagogicznej imienia jubilatki dopełniły pierwszej części bogatego programu.

W części drugiej artyści teatru Małego odegrali obraz dramatyczny „W zimowy wieczór“, przerobiony z noweli Orzeszkowej. Wiersz Balińskiego, kantata Maszyńskiego, oraz apoteoza na cześć dostojnej jubilatki złożyły się na finał przedstawienia ze wszech miar udatnego. — Poczem nastąpiło odczytanie adresów przez delegatki stowarzyszeń kobiecych ze wszystkich dzielnic Polski, a podniosłą tę uroczystość zakończyła apoteoza przy dwiękach organów, polegająca na uwieńczeniu biustu Orzeszkowej.

Tegoż samego dnia w godzinach popołudniowych toczyły się obrady sekcyi etyczno-społecznej.

Prezydyum stanowiły pp.: M. Turzyma, przewodnicząca, Tylicka i Olszamowska jej zastępczynie i p. Adela Zaykowska, sekretarka.

Zagaił zebranie p. Aleksander Świętochowski, który mówił o związku kwestyi kobiecej z postępem ogólnym.

Referaty wygłosili: p. Marya Turzyma (O moralności w polityce), p. Wysłouch i p. Moriconiowa (w sprawie prostytucyi), p. H. Szalayowa odczytała referat p. Dicksteinówny (O wpływie ruchu kobiecego na demokratyzacyę społeczeństwa).

Z przemówień tych najgłębsze wrażenie wywarł referat p. Moriconiowej w sprawie ratowania kobiet przed upadkiem moralnym. Do tego przemówienia dr. Julian Gawroński dodał jeszcze kilka słów informacyi o zawiązanem świeżo gnieździe ratunkowem pod egidą Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Zabierali głos po za tem dr. Wróblewski, p. Koszutska, dr. Tylicka i Piątkowska.

— **Obława na bandytów.** Z Warszawy wysłano onegdaj silne oddziały wojska i kozaków, oraz znaczny oddział strażników ziemskich w celu dokonania wielkiej obławy na bandytów w powiatach: grojeckim, błońskim, skierniewickim i kilku innych.

— **Lokaut w Łodzi.** Równocześnie z fabryką Poznańskiego zamknięto także w Łodzi fabrykę L. Geyera z powodu nowego żądania pracowników co do podwyżki płac. Liczba robotników tej fabryki wynosi 4.000 osób.

Na murach fabryki Poznańskiego wywieszono ogłoszenie następujące: „Zawiadamia się pracowników fabryki akcyjnego Towarzystwa I. K. Poznańskiego w Łodzi, że na zasadzie postanowienia tegoż zarządu zostają wymówione miejsca: za dwa tygodnie wszystkim robotnikom, za trzy miesiące wszystkim urzędnikom, majstrom i ekspedyentom. Fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony“.

Zarząd przyspieszył wywieszenie ogłoszenia tego, ponieważ prowadzenie fabryki bez dyrektorów i kierowników oddziałów stało się niemożliwe. Dyrektor Horroks, który do ostatniej chwili stał na stanowisku, wyjechał onegdaj za granicę, a obowiązków jego nikt nie chciał przyjąć na siebie, gdyż każdy rozumie trudność walki z ciągłem wrzeniem, a wszystkich przytem odstrasza wieść o dalszych „wyrokach śmierci“.

Nikt także nie chciał się podjąć wywieszenia ogłoszenia o zamknięciu fabryki, przeto zarząd fabryki udał się w tej sprawie do inspekcyi fabrycznej, która też załatwiła ją przez policyę.

Ogół robotników przyjął ogłoszenie spokojnie. Robotnicy postanowili wysłać do Berlina delegacyę w celu wyjaśnienia, że zabójstw nie dokonali robotnicy fabryki Poznańskiego i z prośbą o niezamykanie fabryki. Powszechnie jednak panuje przekonanie, że prośba nie zostanie uwzględniona.

— **Biskupi polscy w Ameryce.** Stolica Apostolska — jak donoszą z Rzymu — zgodziła się na mianowanie dwóch biskupów polskich w Ameryce. Biskupem sufraganem dyecezyi Chicago został ks. Stanisław Nawrocki, rektor polskiej parafii na Bridgeforcie w Chicago, a biskupem sufraganem dyecezyi Buffalo został tamtejszy proboszcz ks. Jan Pitas.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Krynicy donoszą: Radca Dworu i krajowy referent sanitarny dr. Józef Merunowicz i radca prokuratoryi skarbu dr. Hamerski bawili przez kilka dni w Krynicy w sprawie wydzielenia na rzecz funduszu religijnego 14 morgów z lasu, okalającego źródło Słotwińskie, który to las dotąd należy tylko w jednej szóstej części idealnej do funduszu religijnego.

Sezon pierwszy zapowiada się bardzo dobrze — frekwencya gości w dniu 3 b. m. wynosiła 1.031 osób, czyli była o 346 osób większą od przeszłorocznej.

Począwszy od 15 b. m. będzie deptak elektrycznie oświetlany 4 lampami łukowemi. Podobnie i w teatrze zostało zaprowadzone oświetlenie elektryczne.

§ W Rymanowie bawiło do 5 b. m. ogółem osób 379.

§ Z Brodów donoszą, że oprócz burmistrza dr. Rittla, zrezygnowali także zastępca burmistrza p. Wasilewski i 13 radnych.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Pociąg pospieszny, zdążający onegdaj o godzinie 4 rano ze Lwowa do Krakowa, przejechał na przestrzeni między Słotwiną a Bochnią budnika kolejowego, Jana Krawczyka z Rzezawy. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność Krawczyka.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. Z Dąbrowy donoszą: W gminie Radgoszczy wybuchł onegdaj pożar w domu tamtejszego włościanina Stefana Przybyły, który zniszczył tak ten dom, jak i sąsiednie zabudowania gospodarcze. W płomieniach znalazł śmierć $4^1/_2$ lat liczący syn Przybyły.

§ Samobójstwo. Dnia 8 b. m. około godziny 12 w nocy odebrał sobie życie w Zaleszczykach wystrzałem z rewolweru 26-letni Edmund Szeremeta, eksternista seminaryum nauczycielskiego, syn drogomistrza w Kałuszu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Morderstwo. W gminie Podwysokiej — jak donoszą nam ze Śniatyna — zamordowany został onegdaj przez własną żonę i córkę tamtejszy włościanin Michał Diduszko. Merderczynie aresztowała żandarmerya.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Szczur biblioteczny. Bardzo przykry wypadek zdarzył się w tych dniach w Udine, pod Wenecyą. Przybył tam, wracając z Rzymu i Florencyi, dr. Robert Esler, dla poszukiwań historycznych, młody człowiek, rodem z Austryi. Ponieważ miał rekomendacye, jakie posiadają zwykle młodzi historycy, więc otrzymał z łatwością dostęp do biblioteki arcybiskupiej, w której znajdują się stare kodeksy z miniaturami. Kiedy jednak dr. Esler opuścił salę biblioteczną, ksiądz Poiani, bibliotekarz, spostrzegł brak jednego z kodeksów, a mianowicie cennego rękopisu z XV. wieku. Wskutek doniesienia zrobionego policyi, ta ostatnia odszukała młodego uczonego w hotelu, w którym stanął w Udine, ale rękopisu przy rewizyi nie znalazła, a dr. Esler z oburzeniem odpierał podejrzenia, jakie nań padały. Atoli komisarz policyjny pobiegł niezwłocznie na stacyę kolejową, aby się przekonać, czy kodeks nie został już wysłany. Rzeczywiście, znalazła się rekomendowana wysyłka pod adresem jednego z wiedeńskich fotografów. Po otworzeniu paczki przekonano się, że zawierała rękopis poszukiwany. Tymczasem Esler, zatrzymany w policyi targnął się na swoje życie, najsamprzód zadając sobie rany scyzorykiem w szyję, a potem kalecząc sobie żyły odłamkami stłuczonej szyby. Amator rękopisów został zatrzymany w areszcie.

* Rozruchy agrarne w Rossyi. Z Petersburga telegrafują: Urzędowo zawiadomiono ministra spraw wewnętrznych o wybuchu rozruchów agrarnych w następujących guberniach: Kazańska, Nowgorodzka, Orłowska, Woroneska, Tulska, Samarska, Smoleńska, Mińska, Kurska, Czernichowska i Połtawska.

Generał-gubernator kijowski Suchomlinow wyjechał do Petersburga wezwany na konferencyę, zwołaną w sprawie obmyślenia sposobów stłumienia ruchu agrarnego. Do konferencyi tej przywiązują wielką wagę.

* Śmiertelna jazda poślubna. Z Liska donoszą: Porucznik Much, który z młodą, tylko co poślubioną żoną, wyruszył samochodem w podróż poślubną, wskutek wypadku i rozbicia się samochodu wyrzucony został na głazy przydrożne tak nieszczęśliwie, że wraz z żoną poniósł śmierć na miejscu.

* Napad na bank. Z Petersburga telegrafują: Pięciu uzbrojonych w rewolwery ludzi napadło wczoraj przed południem na filię jednego z tutejszych banków i zrabowało 1000 rubli. Podczas pościgu zastrzelili jednego rewirowego i jednego policyanta, a ranili jednego policyanta i cztery osoby cywilne. Jeden z rabusiów, widząc niemożliwość ucieczki, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

* Wyroki śmierci. Wczoraj powieszono w Rydze ośmiu więźniów, których z powodu buntu w tamtejszem więzieniu skazano na karę śmierci. W sprawie ich wniesioną była swego czasu interpelacya w Dumie.

* Zapadające się miasto. Z Londynu donoszą: Tutejsze dzienniki piszą, iż zachodzi obawa, że miasto Motherwell, w Szkocyi, zniknie zupełnie z powierzchni ziemi. Wśród mieszkańców tego miasta powstała panika. W ostatnich dniach zapadło się kilka ulic tego miasta. Domy runęły, a poziom ulic bardzo się obniżył. Pod miastem znajdują się kopalnie węgla i rudy żelaznej. Ziemia pod miastem jest w pewnej głębokości zupełnie wybrana i temu przypisują zapadanie się miasta. Motherwell liczy 20.000 mieszkańców.

* W Nantes rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw delegatom Związków robotniczych Marksowi i Yvetonowi, oskarżonym o podburzanie do mordów i rabunku. Oskarżonych broni Hervais.

KLODWIK HUGUES.

(w) Dzienniki francuskie donoszą o zgonie znanego polityka i powieściopisarza Klodwika Hugues. Nazwisko to utkwiło dobrze w pamięci wszystkich, którzy interesowali się polityką i życiem Francyi w ostatnich dziesiątkach lat. Czytano je w każdym dzienniku i przy każdej okazyi — w odcinku i telegramach, w kronice i na tytułowych kartach sensacyjnych powieści, bo żaden z jego współobywateli nie umiał tak zająć opinii publicznej, jak Klodwik Hugues.

Początkowo zamierzał on poświęcić się zawodowi kapłańskiemu, ukończył nawet seminaryum duchowne w Sainte Garde, wnet porzucił jednak ów zamiar, wstąpiwszy do redakcyi opozycyjnego dziennika *Le Peuple*, wydawanego przez Nagueta w Marsylii.

Odtąd to rozpoczyna się jego życie, właściwe, pełne przygód, awantur i pojedynków, które dało mu większą sławę, aniżeli pokaźna liczba napisanych przez Huguesa powieści, wierszy i dramatów.

W roku 1871 wystąpił on z artykułem, rzucającym gromy na armię francuską. Skazany przez sąd wojenny na trzy lata więzienia i 1000 fk. grzywny, odpokutował po raz pierwszy za nieposkromiony swój temperament, który nieraz jeszcze dał mu się porządnie we znaki.

Po odsiedzeniu kary ożenił się z panną Rohannes, w przeddzień ślubu wyzwał jednak na pojedynek redaktora pisma bonapartystycznego *L'Aigle* i zabił go, co zmusiło młodego zapaleńca do ucieczki. Hugues schronił się do Neapolu, nie pozostał tam wszakże długo

Powróciwszy do Francyi był przez kilka dni bohaterem modnego procesu, a uwolniony przez ławę przysięgłych — postawił kandydaturę swoją na deputowanego w tym właśnie okręgu, gdzie go sądzono.

Hugues przepadł wówczas z kretesem, a upragniony mandat dała mu w kilka lat później partya socyalistyczna w Marsylii. Do Izby wszedł wtedy jak tryumfator. Skrajna lewica zyskała w nim zapalonego oratora, śmiałego do bezczelności interpelanta, którego porywczość wywoływała nieraz skandaliczne sceny na widowni publicznej.

Żadne zgromadzenie ludowe czy socyalistyczne, żaden protest głośny przeciwko rządom Francyi nie obył się bez jego współudziału. Lwia grzywa poety zjawiała się wszędzie, gdzie można było olśnić i porwać słuchaczy, idących na lep krasomowczej swady Huguesa.

Popularności tej pozazdrościła mu jednak — własna rodzina. Mówiono o niej jeszcze za mało, ale tylko do roku 1884. W tym bowiem czasie zabiła żona Huguesa szefa biura informacyjnego Morina, kładąc go trupem sześcioma strzałami z rewolweru w przedsionku pałacu sprawiedliwości. Energiczna ta dama odpowiedziała w ten sposób na jakieś oszczerstwo, rzucone na nią przez Morina, a sąd uwolnił ją po długim, a jeszcze bardziej interesującym procesie.

Cała Francya mówiła wówczas o tej wojowniczej rodzinie, a przez wszystkie jej sceny przeszła w tryumfalnym pochodzie sztuka pod tytułem „Zemsta pani Clovis Hugues“.

W procesie Boulangera wypłynął znów Hugues jako jeden z najgorliwszych jego popleczników i obrońców, występując nieraz w tej sprawie z niesłychaną zaciekłością, która narażała go niejednokrotnie na kary parlamentarne i ostre ataki przeciwnej mu prasy.

W życiu pełnem burz, poświęconem polityce i działaniu publicznemu Hugues nie zapomniał o literaturze. Pisywał wiele, zdobył nawet nagrodę Akademii za wiersz konkursowy, a powieści jego zdobyły sobie w radykalnych kołach Francyi wielkie powodzenie. Nie tak szczęśliwą była twórczość dramatyczna poety „*Une Etoile*“ i „*Le Someil de Danton*“, wywołały wprawdzie żywą dysputę literacką, publiczność przyjęła ją wszakże ozięble.

Hugues zmarł w młodym stosunkowo wieku, a „Francya wojująca“ traci w nim jedną z najcharakterystyczniejszych postaci — rycerza trzeciej Republiki.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Józef Chołodecki ogłosił nakładem galicyjskiego Towarzystwa ochrony zwierząt bardzo na czasie będącą, ciekawą i pożyteczną rozprawkę p. t.: „Kilka słów o wściekliźnie“. Autor dochodzi w swej pracy do konkluzyi, jedynie racyonalnej, że póki kompetentne władze z całą energią nie ujmą w swe ręce uregulowania katastru i zaprowadzenia opłaty od psów w całym kraju, a więc po wszystkich miasteczkach i wsiach, póki nie postarają się o wytępienie psów bezdomnych i redukcyę psiej populacyi, póty na nic się nie zdadzą choćby najostrzejsze środki ochronne po wielkich miastach i wściekliźnie się nie zapobiegnie. Obecnie nocami całe gromady psów wygłodniałych, bezdomnych suną z wiosek okolicznych do Lwowa, a skoro jeden lub drugi włościanin będzie musiał za psa bodaj skromną wnosić roczną opłatę, to albo go trzymać nie zechce, albo — posiadając już czujnego faworyta — dbać o niego będzie więcej i strzedz przed głodem i groźną chorobą.

»Jednodniówka« wydana pod redakcyą P. Klimczuka z okazyi zlotu I. okręgu sokolego w Cieszynie w jedynej na Szląsku drukarni polskiej „Domu Narodowego“, będzie miłą pamiątką dla uczestników tego Zjazdu, którym przypomni ta pięknie wydana książeczka podniosłe chwile spędzone w Cieszynie.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty ósmy „Wesoła wdówka“.

W piątek „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach W. Sardou; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W niedzielę „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach F. i P. Schönthanów; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W poniedziałek, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca). Gość. wyst. M. Frenkla, art. teatru warsz.

We wtorek (wznowienie), „Dwór we Władkowicach“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We środę, „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We czwartek, „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach T. i P. Schönthanów. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W piątek, „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Labiche i Delacour. Gościnny występ. M. Frenkla, art. teatru warsz.

OSTATNIA POCZTA.

* Z Krakowa donoszą: Zebrani wczoraj posłowie parlamentarni i sejmowi centrum obradowali od godziny 2 po południu do 9 wieczorem wraz z członkami komitetu wykonawczego.

W toku obrad poruszono następujące sprawy: Wybór prezydyum Koła polskiego, stosunek centrum do innych stronnictw w Kole, reorganizacya Rady narodowej, dalsza organizacya stronnictwa.

We wszystkich tych sprawach, po bardzo ożywionej i wyczerpującej dyskusyi, powzięto szereg jednomyślnych poufnych uchwał. W sprawie reorganizacyi Rady Narodowej uchwalono dążyć do przeprowadzenia zmian, stosownie do opinij wyrażonych na ostatnich posiedzeniach Rady Narodowej, i w tym celu wybrano komitet z 3 członków.

= *Zeit* donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa prezydentem Izby posłów wybrany zostanie dr. Weisskirchner, pierwszym wiceprezydentem dr. Zaczek, drugi zaś wiceprezydent będzie członkiem stronnictwa socyalno-demokratycznego. Wymieniają dr. Rennera. W razie utworzenia stanowiska trzeciego wiceprezydenta, przyznanoby to miejsce Polakowi.

= W sobotę odbędzie się w Wiedniu zebranie posłów chorwackich w sprawie stworzenia osobnego klubu. W razie, gdyby projekt nie znalazł większości, będzie rozważaną ewentualność wspólnego działania ze Słoweńcami.

= Sejm dolno-austryacki uchwalił wczoraj wniosek naglący, wzywający Rząd, aby jak najszerzej uwzględniał wszelkie prośby o uwolnienie od ćwiczeń, wnoszone przez włościan podczas żniw i innych pilnych robót rolnych.

= Pruski minister wyznań i oświaty Studt, ma nie dopiero w jesieni, jak dawniej głoszono, lecz już obecnie lada dzień ustąpić. Wedle najnowszych wersyj, następcą jego zostanie podsekretarz państwowego urzędu pocztowego Sydow.

= Bourgeois i inni delegaci Francyi na konferencyę pokojową odjechali wczoraj z Paryża do Hagi. Tym samym pociągiem odjechał ambasador Nelidow i delegaci Stanów Zjednoczonyzh.

— Demonstracye winiarzy francuskich przybierają charakter wręcz rewolucyjny. Z bardzo wielu miast dochodzą wiadomości, że wojsko odmawia posłuszeństwa i nie chce występować przeciw winiarzom. — W jednym z garnizonów żołnierze, pomimo rozkazu, nie chcieli brać ostrych ładunków z sobą, mówiąc, że tak, czy owak, do winiarzy strzelać nie będą. Z innego miasta donoszą, że żołnierze pobili nietylko podoficerów, lecz także oficerów.

Do *Magdeburger Ztg.* donoszą z Paryża: Rząd uchwalił wobec groźnego postępowania winiarzy wysłać północno-francuskie pułki na południe. Co do zapowiedzianego odmówienia płacenia podatków, to rząd jakiś czas wyczeka, później atoli z całą surowością wybierze jak najostrzejszą formę, celem ściągnięcia zaległych podatków.

Z Paryża donoszą: Zajścia, o których rozpisywały się dzienniki, a które miały odegrać się w koszarach w Montpellier, należy sprowadzić do następujących szczegółów: Jedna kompania wysłana została, by objąć służbę na dworcu. W kompanii tej był jeden żołnierz pijany, który nie chciał wymaszerować do służby. Żołnierza tego pozostawiono w koszarach i aresztowano.

Temps zaprzecza, jakoby w 120 pułku piechoty w Montpellier zaszedł wypadek naruszenia dyscypliny.

Liberté donosi, że 100 pułk piechoty przeniesiono z Narbonne do Gap. Prezes gabinetu Clémenceau uważa za winnych w tym wypadku oficerów klerykalnych, którym ma być wytoczone śledztwo.

— Senat włoski przyjął wśród burzliwych oklasków wniosek, aby dzień 4 lipca b. r., jako 100 rocznicę urodzin Garibaldiego, uznać za święto narodowe.

— Dziennik madrycki *Espana nuova* donosi, że w procesie o zamach na króla zapadł następujący wyrok: Nackens, Mata i Iberra skazani zostali, stosownie do wniosku prokuratora, każdy na 9 lat więzienia. Ferrera i innych oskarżonych uwolniono.

= Wczoraj odbyło się w Teheranie przy drzwiach zamkniętych nadzwyczajne posiedzenie parlamentu perskiego, na którem pojawili się wszyscy ministrowie. Obradowano nad teraźniejszą sytuacyą w Persyi. Obrady doprowadziły do korzystnych rezultatów. Usunięto szereg nieporozumień między gabinetem a parlamentem.

— W Lizbonie głoszą, że śledztwo wykryło istnienie sprzysiężenia szlachty portugalskiej, którego celem była detronizacya króla Karola, a powołanie na tron ks. Miguela Braganza. Wielu członków szlachty aresztowano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dziś rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa o obrazę czci wytoczona przez panią Dorę Kłuszyńską, żonę lekarza w Piotrowicach, na Szląsku austryackim, przeciw Franciszkowi Fridlowi, redaktorowi *Głosu Ludu Szląskiego* we Frysztacie. Rozprawa ta przedstawia się jako jeden z momentów toczącej się na Szląsku walki między tamtejszemi partyami politycznemi.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 czerwca. Prognoza na 14 czerwca: W Galicyi zachodniej i wschodniej: Zmienne zachmurzenie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

Wiedeń, 13 czerwca. Przed rozpoczęciem ogólnych audyencyj odebrał dziś Najj. Pan przysięgę służbową od szefa sekcyi w Ministerstwie skarbu dr. Seweryna Kniaziołuckiego, jako tajnego radcy. W akcie tym uczestniczyli P. Minister wspólny skarbu br. Burian jakoteż generalny adjutant hr. Paar.

Wiedeń, 13 czerwca. O godzinie pół do 1 przyjął dziś Najj. Pan ks. Mikołaja Czarnogórskiego na osobnej audyencyi; o godzinie 1 zaś japońskiego generała broni bar. Nishi, jakoteż towarzyszących mu pułkownika Matsuiszi i rotmistrza Utako.

Wiedeń, 13 czerwca. Między Ministerstwem wojny a gminą m. Wiednia stanęła ugoda, w myśl której nowy budynek Ministerstwa wojny wzniesiony będzie na Stubenringu i tamże przeniesiony będzie pomnik Radeckiego,

Paryż, 13 czerwca. Z Tangeru donoszą, że bezpieczeństwo miasta ponownie jest zagrożone przez kilka szczepów, które zbliżają się od południa.

Paryż, 13 czerwca. Z Montpellier donoszą, że komendant korpusu starannie czuwa nad załogami w Montpellier i Narbonne. Oficerom i żołnierzom zakazano podczas ostatnich 48 godzin wychodzić z koszar, ażeby nie spotykali się z przyjaciółmi i znajomymi. Aż do dalszego rozporządzenia nie będą się odbywały ćwiczenia poza obrębem koszar. W pięciu południowych departamentach, jak donosi *Echo de Paris*, nastąpią znaczne zmiany w garnizonach.

Paryż, 13 czerwca. *(Ag. Havasa).* Z Aten donoszą, że zaręczyny ks. Jerzego z księżniczką Maryą Bonaparte w tych dniach będą podane do wiadomości.

Londyn, 13 czerwca. Izba lordów przyjęła w drugiem czytaniu projekt rządowy, zezwalający na wybór kobiet na członkinie reprezentacyi hrabstw i innych władz lokalnych. Jest jednakże rzeczą wątpliwą, czy sprawa ta będzie jeszcze w tej sesyi załatwiona.

Londyn, 13 czerwca. Uroczystości na cześć królestwa duńskich zakończyły się balem w pałacu Buckinghamskim, na który przybyli wszyscy bawiący tu członkowie domu królewskiego, oraz liczni dygnitarze i goście.

Londyn, 13 czerwca. Do *Times* donoszą z Waszyngtonu, że ambasador japoński Aoki postanowił odłożyć zamierzone zwiedzenie wybrzeża Oceanu Spokojnego, aby zapobiedz fałszywemu osądzaniu obecnej sytuacyi.

Waszyngton, 13 czerwca. Z powodu przedsięwzięcia kroków nieprzyjacielskich między Salwadorem a Nikaraguą Stany Zjednoczone wysłały kilka małych krążowników i łodzi działowych na teren walki, celem ochrony interesów zagranicznych.

Waszyngton, 13 czerwca. Tutejszy poseł republiki Salwador otrzymał telegram donoszący, że wojska rządowe pobiły powstańców.

Waszyngton, 13 czerwca. *(Associated Press).* Sekretarz stanu Root w stanowczy sposób odmawia udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w kwestyi japońskiej. Jego odmowa opiera się głównie na tem, że pragnie uniknąć niepotrzebnych komentarzy swych wyjaśnień. Jeden z wyższych urzędników oświadczył, że jeśli rząd istotnie obawia się jakichś zawikłań, to żaden urzędnik stanu nie zechce dać żadnych wyjaśnień, lecz powie, że wszystkie dotyczące pogłoski są fałszywe. W miarodawczych kołach waszyngtońskich oświadczają, że Japonia nie wnosiła żadnych skarg, że niema obawy żadnych zawikłań, ani też niebezpieczeństwa wojny.

San Francisco, 13 czerwca. Z powodu doniesienia z Tokio, że wiadomość o napadzie na ogrodnika japońskiego w Berkeley w Kalifornii, wywołała tam wzburzenie tutejsze Towarzystwo *Japonese Association of America* stwierdza, że był to wypadek zupełnie podrzędnego znaczenia, mianowicie wybryk chłopca.

Teheran, 13 czerwca. W walce, stoczonej w ubiegłą sobotę, powstańcy mieli artyleryę, wojska zaś rządowe nie posiadały dział. Dowódca wojska rządowego Daud chan zwyciężył za pomocą ataku 2.000 jazdy. Książę Salared Danleh uciekł.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 czerwca. *(Tel. pryw.).* W sobotę wyjechał — jak donoszą dzienniki — z Kijowa do Petersburga naczelnik kraju Suchomlinow z kilkoma urzędnikami wojskowymi. Jednocześnie wezwano do Petersburga gen.-gubernatora odeskiego i niektórych gubernatorów. Na wspólnej naradzie omówione będą środki walki z rozruchami rolnymi. Do tej narady przywiązują tu wielkie znaczenie.

Warszawa, 13 czerwca. *(Tel. pryw.).* Z rozporządzenia gen. gubernatora delegowano dwóch urzędników celem zbadania, w jakim języku są prowadzone przez administratorów parafii w dyecezyi kujawsko-kaliskiej księgi stanu cywilnego.

Łódź, 13 czerwca. *(Tel. pryw.).* Onegdaj odbyła się narada delegatów majstrów i robotników fabryk Poznańskiego z udziałem około 100 osób w sprawie wystąpienia ogółu robotników z prośbą do zarządu o niezamykanie fabryk. Wybrano komisyę z 12 osób dla przeprowadzenia pertraktacyi z zarządem.

Łódź, 13 czerwca. *(Tel. pr.)* Według nadeszłej z Berlina depeszy sądzić można, że projekt zamknięcia wszystkich sześciu fabryk związkowych nie dojdzie do skutku, ponieważ zarząd związku uważa sprawę terroru, stosowanego do dyrektorów fabryki Poznańskiego, za rzecz czysto wewnętrzną, dotyczącą jedynie zakładów Poznańskiego.

Łódź, 13 czerwca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj rano na drodze do Strychowa znaleziono zwłoki znanego w Łodzi opryszka Ryszarda Grüna ze śladami czterech strzałów rewolwerowych.

Łódź, 13 czerwca. Narodowy Związek robotniczy ogłosił odezwę, w której występuje przeciw terrorowi i wzywa robotników do zwalczania anarchii w fabrykach, do niedopuszczania do agitacyi socyalistycznej, szanowania zarządów fabrycznych i wstrzymania się od wszelkich wystąpień przeciw jednostkom.

Kijów, 13 czerwca. *(Tel. pryw.).* W Hładysławie, w pow. kaniowskim, spaliły się skutkiem podpalenia budynki gospodarcze, należące do dóbr koronnych, narzędzia rolnicze i 17 wołów.

Żyrardów, 13 czerwca. *(Tel. pr.)* Wczoraj o 8 rano znaleziono obraz Świętej Rodziny, zrabowany z kościoła w Miedniewicach. Szukając wskazówek, jakie dało znalezienie srebrnej zasłony, porzuconej przez złoczyńców w polu, natrafiono na sam obraz, oczywiście zupełnie ogołocony zarówno z oprawy złotej, jak i z czterech koron złotych, wysadzanych brylantami i drogimi kamieniami.

Petersburg, 13 czerwca. Według informacyi dobrze poinformowanych kół obawy, jakie niedawno wyrażano w prasie rossyjskiej i zagranicznej, że mianowicie Japonia, niezadowolona traktatem portsmouthskim zamierza na nowo zaatakować Rossyę, usunęło zawarcie traktatu francusko-japońskiego. Japonia nie ograniczyła się do wyrównania rozmaitych kwestyj, będących w związku z wojną, przez zawarcie szeregu umów z Rossyą, które łączą się w jedno ogólne porozumienie polityczne, lecz uważała jeszcze za rzecz konieczną zawrzeć traktat także i z Francyą, sprzymierzeńcem Rossyi, i zobowiązała się w nim do popierania praw i interesów Francyi na Dalekim Wschodzie. Rossya, posiadająca na kontynencie azyatyckim żywotne interesy, musi z radością powitać takie porozumienie, gdyż dowodzi ono, że Japonia nie żywi zamiarów agresywnych i daje zarazem rękojmię utrzymania *status quo* na Dalekim Wschodzie.

Petersburg, 13 czerwca. Wydane dziś rozporządzenie komendanta miasta Petersburga przypomina, że tylko takie strejki uchodzą za uprawnione, które mają charakter ekonomiczny, natomiast strejki wywołane i podtrzymywane przez gwałty, pogróżki i bojkoty ze strony jednostek, grup lub zjednoczeń przemysłowych, uważane są za czyny karygodne, a sprawcy ich będą w drodze administracyjnej karani grzywną do 3000 rubli lub więzieniem do 3 miesięcy. Stowarzyszenia przemysłowe, które w tej mierze zawinią, będą rozwiązane.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Odznaczenie.

Właścicielowi renomowanej fabryki sztucznego farbowania i chemicznej pralni panu Zygmuntowi Flussowi, BERNO-LWÓW, ul. Sykstuska 20. ul. Batorego 20, nadano tytuł c. k. nadwornego dostawcy.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 12 czerwca 1907

38 — 63 — 49 — 89 — 65

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 26 czerwca i 10 lipca 1907.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. Eksc. R. Bruderman z Wiednia, A. Leiter z Wiednia, B. Kieszkowski z Sambora, C. Nagórski ze Starogrodu, K. Cywiński z Płotyczy, B. Maleones z Budapesztu.

Hotel Imperial.

PP. W. Słotwiński z Rossyi, M. Wojciechowski z Parchowy, Z. Geppert z Wadowic.

Hotel Victoria.

PP. S. Pawłusiewicz z Teleśnicy, M. Jarosiński z Jarosławia, A. Beer z Glińska, ks. dr. J. Czerlunczakiewicz z Przemyśla.

Hotel Europejski.

PP. K. Wyszpolski z Rossyi, B. Marecki z Krakowa, J. Mroczkiewicz z Kostrzyna.

Hotel Francuski.

PP. J. hr. Czosnowski z Wołynia, E. br. Hohendorf z Horożanki, K. Dębicki z Jaworowa.

C E N N I K
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 czerwca

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584	—	594	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	569	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96	80	97	50
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	30	101	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	70	97	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	70	97	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen.	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	60	253	60
100 marek niemieckich	117	50	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 czerwca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·50	97·70
styczeń-lipiec	97·50	97·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·30	99·50
kwiecień-październik	99·35	99·55
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·15	152·15
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	251·50	255·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	251·50	255·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·10	116·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·50	97·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	116·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	468·25	470·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122·40	123·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·35	98·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·35	98·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·90	98·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·55	99·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·70	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·05	100.05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·50	98·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·75	98·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·05	93·25
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc.	144·—	147·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·25	194·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·90	93·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·—	98·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·50	102·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	172·25	173·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	97·30	98·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	260·—	270·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·25	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·—	98·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95·50	96·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·—	98·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	101·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·60	100·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·80	96·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23·20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	432·50	442·50
Clary 40 zł. m. k.	133·—	142·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	63·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·—	46·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	183·50	193·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·25	297·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3388·—	3492·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	649·—	650·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	745·75	746·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	562·—	564·—
Galic. banku hip. 200 zł.	587·—	588·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·—	436·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1762·—	1772·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·50	550·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5570·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	998·—	996·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714·—	716·30
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	515·—	525·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	570·75	571·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2521·—	2531·—
Schodnicy 500 kor.	501·—	507·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·—	412·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	259·—	261·—
N. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·05	241·30
Paryż za 100 franków	95·85	95·97½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·80	118·—
Włoskie banki	95·67	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·80	95·95
O. W a l u t y.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·52	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 269/7 (4) (4775 1—3)

Na żądanie Piotra Czułowskiego odbędzie się dnia 2 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, licytacya realności whl. 1415 gminy Budzanów, składającej się z parceli bud. 793 i 796, na których stoją młyn wodny, dom, szopa i komórka, oraz parcele gr. 2638, 2639, 2640/1, 2640/2, 2641 i 2689/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarskich i młynarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.250 kor., przynależności zaś na 362 kor.

Najniższa cena wynosi co do młyna domu i innych budynków, z przynależnościami 2306 koron, zaś do parcel gr. 5333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 22 maja 1907.

L. cz. E. 1685/6 (7) (4765 1—3)

Zobowiązany Jacko Łopadczak, nieznany z miejsca pobytu przez kuratora ad actum adw. dr. Dormana w Rudkach.

Na żądanie Romualda Huricha w Uhercach niezabitowskich odbędzie się dnia 2 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Rudkach licytacya realności objętej lwh. 297 ks. gr. gm. Chiszewice, zobowiązanego Jacka Łopadczaka własnej.

Nieruchomość, wystawioną na licytacyę ocenione na 8380 kor.

Najniższa cena wynosi 5586 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 28 kwietnia 1907.

L. 17105/07 (4777 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje z powodu ugodołomności obecnego dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław, w którego skład wchodzą miejscowości II. klasy: Borysław i Drohobycz i III. klasy: Bania kotowska, Bolechowce, Neudorf, Bronica, Polana, Dereżyce, Manaster dereżycki, Dobrohostów, Gaje niżne i wyżne, Gaje zabójcze, Jasienica solna, Stołpiec, Lisznia, Manaster liczmański, Łużik dolny, Nahujowice, Niedźwiedza, Orów, Poczajowice, Michałowice, Martnipol, Modrycz, Młynki, Mraźnica z działem mraźnickim, Popiele, Romanówka, Raniowice, Młynki harasymowe, Rychcice, Schodnica dział schodnicki, Sniatynka, Rakowiec, Solec, Stanyla, Starawieś z Hyrawką, Stebnik, Truskawiec, Tustanowice, Wolanka, Ulyczno, Gassendorf, Uniatycze, Zalesie, Wacowice, Wola jakobowa w powiecie Drohobyckiego głównego urzędu podatkowego na czas od dnia oddania przedmiotu w dzierżawę do końca 1908 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 18 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tylko na jednym terminie, lecz gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany;

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 71.317 kor. 72 hal.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 10 rano dnia 18 czerwca 1907, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone. Skoro się otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone. otwarcie pisemnych ofert odbędzie się dnia 18 czerwca 1907 o godz. 12 w południe.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. E. 20/7 (5) (4732 2—3)

Na żądanie Juliusza Kapralika, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 15 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacya majętności Helenówka whl. 456 księgi gruntowej dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego i żywego, tudzież zasiewów.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 138.790 kor., a przynależności zaś na 7860 kor.

Najniższa cena wynosi 97.766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6 czerwca 1907.

(4723 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 17 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, wódki, przybory zegarmistrzowskie, meble i części składowe do maszyn.

Wtorek 18 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.

Środa 19 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy, dywany i kosztowności.

Czwartek 20 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian!, futro, gramophon, pianino i towary norymberskie,

Piątek 21 czerwca 1907 od 10 do 12 godziny: meble, rower, maszyny do szycia, kapelusze i towary żelazne.

Sobota 22 czerwca 1907 od 4 do 8 godziny: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. E. 846/7 (4) (4752)

Na żądanie Mojżesza Hirta zastąpionego przez p. dra Michała Schwarza, adwokata w Przemyślu odbędzie się dnia 5 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności whl. 994 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z pb. 171 i pgr. 71 obszaru 3 ar. 96 m.², na których stoi dom parterowy czynszowy murowany, wychodek murowany i komórki budowane wraz z przynależnościami, składającemi się z beczek i osęków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6656 kor., przynależności zaś na 32 hal.

Najniższa cena wynosi 3344 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 30 maja 1907.

L. cz. E. 259/7 (4) (4757)

Dnia 11 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 1648 gminy Żółtańce, stanowiącej dom mieszkalny parterowy z zabudowaniami gospodarczemi i młyn jednopiętrowy motorowy wraz z przynależnościami, składającemi się z maszyny młyńskiej o sile 18 koni, czterech młyńskich kamieni, transmisyi i innych młyńskich urządzeń.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 12.000 kor., przynależności zaś na 20.500 kor.

Najniższa cena wynosi 16.583 kor. 34 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 8 maja 1907.

L. cz. E. 214/7 (4) (4754)

Na żądanie Abrahama Pfeffera w Chorostkowie odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11 licytacya 1/3 części realności whl. 651 gm. Chorostków, składającej się z budynków gospodarczych jako to: domu, szopy i stajni ponadto z parceli ogrodowej i gruntowej orną rolę stanowiącej.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1146 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 764 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 10 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1484/7 (9) (4741)

Na żądanie Eisiga Scheyringa w Kołomyi odbędzie się dnia 5 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Kołomyi licytacya realności obj. whl. 372 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, składającej się z domu mieszkalnego, komórki i parceli budowlanej o powierzchni 140 m.² przy ul. Szpitalnej wraz z przynależnościami, składającemi się z kilku sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3466 kor., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 1751 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 28 maja 1907.

L. cz. E. X. 3802/6 (4745)

Na żądanie adwokata dr. Salamona Blausteina odbędzie się dnia 9 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 1) realności whl. 1041 Stanisławów, obejmującej parc. bud. 860 wraz z domem N. d. 133', przy ulicy Sobieskiego i pgr. 763 i 764 ogrody łącznie powierzchni 943 m², ocenionej na 8325 kor. 36 hal. 2) realności whl. 1042 Stanisławów, obejmującej parc. bud. 859 wraz z domem Nd. 1313 4 przy ulicy Sobieskiego i pgr. 762 ogród, łącznej powierzchni 996 m², ocenionej na 14.901 kor. 10 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 4163 kor. ad 2) 7456 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 16 maja 1907.

L. cz. E. 1011/7 (4) (4748)

Na żądanie Jana Ryniewicza, kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 21 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:

1. realności objętej whl. 740 ks. gr. gm. katastr. Tarnopol, składającej się z pbud. l. 2112 i 2113 z dwoma domami i przybudowkami pod lsp. 1946/a i 1946/b;

2. realności objętej whl. 741 ks. grunt. dla tej samej gminy, składającej się z pbud. l. 2115/1 i 2115/2, tudzież grunt ll. 127 i 128 z dwoma domami pod lsp. 1026/a) i 1026 b) i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 19.836 kor. 35 hal., ad 2) na 13.798 kor., 2 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 9918 kor. 18 hal., ad 2) 6899 kor. 1 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1416/6 (11) (4746)

Dnia 16 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacya realności lwh. 622 ks. gr. Stryj położonej przy ulicy Ciężarowej, składającej się z jednopiątrowego domu murowanego, tudzież domu parterowego drewnianego.

Wartość szacunkowa wynosi 16.690 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 8345 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 31 maja 1907

L. cz. E 5/7 (4747)

Na żądanie Józefa Morkesa i Etli z Halfterów Morkesowej odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu celem zniesienia współwłasności licytacya realności pod lsp. 228 objętej, whl. 505 ks. gr. dla gminy kat. Tarnopol, obejmującej dom parterowy z placem budowlanym.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2742 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Właścicielom zabezpieczonym na sprzedać się mającej realności pozostaje ich prawa zastawu bez względu na ceny sprzedaży zastrzeżone.

Warunki licytacyjne, i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Tarnopol, dnia 28 maja 1907.

L. cz. E. 1777/7 (6) (4749)

Na żądanie Mosesa Brum, kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 26 czerwca 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacya ciała hip. lwh. 165 ks. gm. Romanówka obejmującego pgr. l. 810/1 (rola).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 21 maja 1907.

Upadłości.

G. Zl. S. 9/7 u. S. 10/7 (1) (4673 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der nichtprotocollierten Gesellschafter Saul Grossmann und Samuel Podhorzer Tüchel und Manufacturwaarenhändler in Tarnopol.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Wladimir Zarzycki, Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 19 Juni 1907, Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 August 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 31 August 1907 Vormittags 10·30 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 6 Juni 1907.

L. cz. S. 1/7 (31) (4737)

W sprawie konkursowej kupieckiego Banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie odracza się termin do likwidacyi wierzytelności konkursowych na dzień 4 lipca 1907 w tutejszym sądzie obwodowym biuro Nr. 74, albowiem dotąd księgi handlowe upadłego Towarzystwa nie zostały przez znawcę zbadane, w skutek czego brakuje podstawy do ustalenia należności i pierwszeństwa zgłoszonych wierzytelności konkursowych.

Kołomyja, dnia 21 maja 1907.

L. cz. S. S. 2/7 (68) (4740)

W konkursie Racheli Katz, protokołowanej kupcowej w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20 czerwca 1907 wyznacza się audyencyę na dzień 26 czerwca 1907 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

Tarnopol, dnia 12 maja 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. L. W. 51189/07. (4593 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 koron, ewentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kreju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konsewatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy przy produkcyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania, wystosowane do tegoż Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce Dyrekcyi galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 maja 1907.

Piotrowski.

L. Praes. 1415 4/7 (4674 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowyah w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. zastrzeżoną wnieść należy włącznie do 5 lipca 1907 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego

Wadowice. dnia 7 czerwca 1907.

L. 248 (4619 3—3)

Konkurs.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1907/8 pięć miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkiah opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Dyrekcya Akademii rolniczej.

Dublany, dnia 6 czerwca 1907.

LW. 50.436/07 (4773)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów. Według ostatniej woli fundatora odsetki od kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1907, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 1.530 kor., II. premium 1.275 kor., III. 1.020 kor., IV. 765 kor.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnięcia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać swego rzemiosła samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Kto przy dawniejszych losowaniach uzyskał premium, ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstw tej fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającym pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła, lub w takim przemyśle, choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warsztatu, jak n. p. murarze, kominiarze, drukarze i t. d.

Czeladnicy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem, t. j. włącznie do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu; dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; 3. przepisanego § 14 noweli do ustawy przemysłowej z 15 marca 1883 (Dz. p. p. Nr. 3) świadectwa nauki i świadectwa pracy; 4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad a) określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3. oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie do udziału w losowaniu został dnia . . miesiąca . . . . i roku . . . . wyzwolonym na czeladnika . . . . i że według okazanych mu świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . przez czas . . . . lat . . . . i miesięcy . . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Wydział krajowy zwraca uwagę, że według uchwały komisyi powołanej do przeprowadzenia losowania, świadectwa uzdolnienia wypełniane na używanych w dawniejszych latach drukach, nie będą stanowiły dowodu uzdolnienia i prawnej kwalifikacyi do samoistnego wykonywania rzemiosła.

Według uchwały Komisyi czeladnicy rzemieślniczy, pracujący w warsztatach kolejowych, przedkładać mają oryginalne świadectwo uzdolnienia, a w razie niemożności przedłożenia takiego świadectwa dotychczas przedkładane poświadczenia nauki i pracy stwierdzone być mają przez przełożonego odnośnego stowarzyszenia przemysłowego.

Również ci czeladnicy rzemieślniczy, którzy nie udowodnią swej przynależności do jednej z gmin w kraju, nie będą mogli być dopuszczeni do udziału w losowaniu.

Prośby, które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie Komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego, która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania dopuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandydata, jakoteż dzień odbyć się mającego losowania.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym Magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali po za Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b. r., ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

W dniu losowania, t. j. 19 lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała", do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Wygrywający premie zostaną w swoim czasie urzędownem pismem Wydziału krajowego zawiadomieni o warunkach i sposobie wypłacenia wygranych premij.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę a w rocznicę śmierci jego, t. j. 24 marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24 maja 1907.

L. 2113 (4774)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej Złoczowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego, do której to posady przywiązana jest roczna płaca 3.000 kor., dodatek czynnej służby 400 kor. i prawo do trzech pięcioleci po 15% od stałej płacy, tudzież prawo do emerytury według statutu organizacyjnego dla urzędników Rady powiatowej Złoczowskiej.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się:

1. że nie przekroczyli 40 lat życia,

2. że ukończyli studya techniczne na Wydziale inżynieryi i mają dwa egzamina państwowe,

3. że posiadają przynajmniej dwuletnią praktykę przy budowie dróg i mostów,

4. że posiadają dokładną znajomość języka polskiego w mowie i piśmie,

5. nadto dołączyć winni do podania opis dotychczasowego życia i świadectwo zdrowia.

Posada ta nadana zostanie prowizorycznie poczem nastąpić może stabilizacya, stosownie do uznania Rady powiatowej.

Praktyka prywatna może być dozwoloną tylko za osobnem zezwoleniem Wydziału powiatowego.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy do Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do 30 czerwca 1907.

Wydział powiatowy.

Złoczów, dnia 5 czerwca 1907.

Gnoiński m. p.

L. 76421/II. (4800 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedytorki przy c. k. urzędzie pocztowym w Wodnikach z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 362 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

L. 378. (4772 1—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Wieliczce, ewentualnie inną w okręgu tejże Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych zakreśla się po dzień 15 lipca roku 1907.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 8 czerwca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. St. 2367/6 (2) (4675 3—3)

Ogłoszenie.

Mikołaj Demkowicz syn Jana i Marceli rodem z Łopatyna i tam zamieszkały, zarobnik, zasądzony został zaocznym wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 22 listopada 1906 Vr. 846/6 (14) za zbrodnię kradzieży żyta wartości wyżej 50 koron na 6 miesięcy ciężkszego zaostrzonego więzienia, poczem zbiegł przed doręczeniem mu wyroku.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1907.

C. k. Prokurator Państwa.

Młynarski m. p.

L. cz. Nc. V. 555/7 (1) (4678 3—3)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Emanuela Herziga ze Sanoka ustanawia się w sprawie skarbowych opłat w celu doręczenia mu nakazów zapłaty kuratora w obobie Józefa Dziurę c. k. adj. kancelar. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku a doręczając mu odnośne nakazy zapłaty wzywa się zarazem kuranda, by albo pełnomocnika sobie ustanowił, albo sam swoich praw bronił, gdyż inaczej kurator go zastępywać będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 28 kwietnia 1907.

L. cz. Cw. 317/7 (1) (4636)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3 maja 1907 Cw. 317/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Jana Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Prez. 415 (26/7) (4587 3—3)

EDYKT.

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przechowane są od lat przeszło 30 następujące masy:

L. porz.	Art. dz.	Data wejścia	Nazwisko składającego	Cel, na który depozyt złożono	Kwota w walucie bankowej kor.	hal.
1	50	1 lutego 1864	Mazur Hryń	poręczne na dzierżawę łąki w c. k. okręgu gospod. Drohobycz od 1864 do 1870	6	—
2	142	11 lipca 1865	Gmina miasta Drohobycza	datek do naprawy mostu na drodze w Dereżycach	12	88
3	202	31 październi-ka 1865	Maciulski Józef b. c. k. zarządca dóbr	odsetki z kaucyi służbowej	67	20
4	212	16 grudnia 1866	Schubert Józef	kaucya z przedsiębiorstwa eksploatacyi oleju skalnego od r. 1863 do 1870	137	—
5	2	8 października 1868	Diestler Salomon	depozyt do ostemplowania protokołu zakupna drzewa w Repechowie i Korolowie w r. 1868	26	—
6	34	15 lipca 1869	Maciulski Józef b. c. k. zarządca dóbr	wierzytelność tegoż	30	33
7	37	15 kwietnia 1872	Hołdan Maciej	poręczne na dzierżawę łąki niegdyś deputatu leśniczego w Truskawcu z r. 1872/1875 reszta	1	18
8	13	26 lutego 1874	Lewicki Paweł	poręczne z powodu zakupna budulca w Nahujowicach w lesie górno kameralnym	4	—
9	23	23 kwietnia 1874	Gedliczka Rozalia	poręczne z powodu najmu mieszkania kontrolora salinarnego z ogrodem w Medryczu od r. 1864/1870	10	66
10	„	„	Mucha Stefan	poręczne na dzierżawę gruntów niegdyś deputatu nadleśniczego w Modryczu 872/875 reszta	—	42
11	25	30 kwietnia 1874	Zembrzycki Cyryl	poręczne na dzierżawę łąki „tłoka“ 1864/871	—	60
12	„	„	Maurer Mendel	poręczne na najem mieszkania niegdyś magazyniera salinarnego w Solcu 1864/865	2	60
13	„	„	Mojsej Iwan	poręczne na dzierżawę linii działowych „Matyszcze“ i „Matijowa“ w Stebniku 1865/867	—	60
14	„	„	Stawnik Bernard	poręczne na najem mieszkania niegdyś „Podżupka“ w Solcu 865/868	27	—
15	„	„	Benedikter Józef	kaucya na najem mieszkania niegdyś magazyniera salinarnego w Solcu 1866/1869	4	—
16	„	„	Czaderski Juliusz	wadyum na najem mieszkania niegdyś „Podżupka“ w Solcu 865/868	15	—
17	„	„	Dorosz Roman	depozyt na rzecz byłej drohobyckiej kasy sierocińskiej	156	—
18	26	„	Lutz Maciej	wadyum na zakupno starego materyału z zawalonej szopy w Ułycznem	20	—
19	„	„	Ulmer Maciej	wadyum na dzierżawę gruntu młyńskiego w Ułycznie 1870/872	2	—
20	„	„	Czawaga Paweł	kaucya na dzierżawę łąki „Krzywcze“ 1871/874	5	2
21	„	„	Jaworski Jurko	kaucya na dzierżawę łąki niegdyś deputatu leśnego w Stanyli 1864/870	—	80
22	30	1 maja 1874	Kowal Andruś	wadyum na dzierżawę polan leśnych „Polaszka“ i Hriszenka	2	—
23	32	5 maja 1874	Schreier	wadyum na trawozbiór w Karolowie i Zalesiu	2	—
24	39	17 maja 1874	Puzakowski Michał	wadyum na dzierżawę gruntu „Pod lasem lipa“ 1874/876	1	20
25	41	„	Stich Grzegorz	wadyum na dzierżawę gruntu na polance pod lasem „Skrzynny Potok“ 874/876	1	20
26	53	8 czerwca 1874	Knit Hnat	wadyum na dzierżawę gruntu niegdyś strażnika lasowego w Modryczu deputatu	1	20

Po myśli dekretu nadwornego z 30 października 1802 Nr. 822 Z. u. s. i d. u. z 6 stycznia 1842 Nr. 587 Z. u. s. wzywa się uprawnionych do powyższych depozytów, ażeby prawa swoje w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 30 dni zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. I. 172/7 (1) (4707 3—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Czuhaj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Maryę Ostapowicz z Toustego pozew o własność pgr. 919/1 i nowo oznaczonych parcel gr. lk. 1863/3 i 2354/4 w Toustem położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi Czuhaj ustanawia się pana c. k. notar. Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Czuhaj w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 28 maja 1907.

L. cz. St. 3334/6 (3) (4676 3—3)

Ogłoszenie.

Jan Siczewski syn Iwana i Maryi urodzony 29 maja 1883 w Hrycowoli zarobnik w Smarzowie zasądzony został wyrokiem zaocznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 8 marca 1906 Vr. 50/6 (14) za zbrodnię kradzieży gotówki w kwocie 39 kor. 58 hal. z zamkniętego sklepu w Smarzowie na trzy miesiące ciężkiego zaostrzonego więzienia poczem zbiegł przed doręczeniem mu wyroku.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1907.

C. k. Prokurator Państwa.

Młynarski m. p.

L. 382 (4591 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem, po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego c. k. notaryusza Wiktora Brzeskiego w Krakowie, a poprzednio w Kętach i w Podgórzu, z czasów jego urzędowania na wszystkich powyżej wymienionych posadach, oraz do jego sądownie ustanawianych zastępców na tychże posadach: aby te pretencye w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia, w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby Notaryalnej się zgłosiły; ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż notaryusza, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków, dnia 3 czerwca 1907.

L. 70.355.

Obwieszczenie.

Według obwieszczenia król. węg. Ministerstwa rolnictwa z 1. czerwca 1907 l. 43.661 wzbronione jest z powodu panującego pomoru świń wprowadzanie świń z powiatu politycznego Nadwórna do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 6. czerwca 1907 l. 20584/2900 w dalszym ciągu obwieszczenia z 10. maja 1907 l. 54461 (Gazeta Lwowska z 11. maja 1907 Nr. 107).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 189/7 (2) (4691 3—3)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Gargol, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Mikołaja Kwaśnicę pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 czerwca 1907 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Ignacego Okońskiego w Faszczówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 21 maja 1907.

L. cz. Cw. 375/7 (1) (4632)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 17 maja 1907 Cw. 375/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Bernarda Silbermanna adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 17 maja 1907.

L. cz. C. II. 148/7 (1) (4776)

Przeciw Stefanowi i Filipowi Tryhukom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 450 ks. gr. gm. Kobyłowłoki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 czerwca 1907 godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana i Filipa Tryhuków ustanawia się dr. Landesberga adwokata w Budzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 14 maja 1907.

L. cz. Cw. 373/7 (1) (4631)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 17 maja 1907 Cw. 373/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Jakóba Deutelbauma adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz. dnia 17 maja 1907.

L. cz. Cw. 309/7 (1) (4648)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Kemplera z Nowego Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 3 maja 1907 Cw. 309/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Dawida adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. C. III. 92/7 (1) (4750)

Przeciw Emilii Stopeń i Hnatowi Hawrylczakowi z Regetowa wyżnego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez nieletnich Dańka, Oleny, Maryny, Porfirego, Zofii i Zachara Hawrylczaków z Regetowa wyżniego pozew o ustalenie, że pozwanym nie przysługują żadne prawa do spadku po ś. p. Bazylim Hawrylczaku zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 1907 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Emilii Stopeń i Hnata Hawrylczaka ustanawia się pana Mikołaja Pyrcza w Regietowie wyżnim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 28 maja 1907.

L. cz. C. II. 104/7 (2) (4767)

Edykt.

Przeciw Józefowi Łazarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Antoniego Pietrasa w Kielnarowej pozew o 290 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 19 czerwca 1907 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Piotra Stachurskiego w Kielnarowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 28 maja 1907.

L. cz. Cw. 315/7 (1) (4639)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3 maja 1907 Cw. 315/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Władysława Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. C. II. 260/7 (1) (4743)

Edykt.

Przeciw Ewie Słysz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Iwana Słysza syna Feśka z Pielni pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 września 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się pana dr. Słączkę adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ewę Słysz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 29 maja 1907.

L. cz. C. II. 123/7 (1) (4753)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wiktoryi i Maryannie Bruzda, wniesiony został do tut. sądu przez Magdalenę Mićko pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. gm. kt. Zebrzydowice.

Na podstawie owego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 czerwca 1907, godzina 11 przed południem, oraz celem strzeżenia praw owych pozwanych ustanowiono pana Władysława Krawczyńskiego adwokata w Kalwaryi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryę i Maryannę Bruzda w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się one w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 23 maja 1907.

L. cz. Cw. 428/7 (1) (4736)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Naftalego Sommera pozew wekslowy o 494 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zabezpieczenia z dnia 31 maja 1907 Cw. 428/7 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. adw. Józefa Baranowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 31 maja 1907.

L. cz. C. III. 126/7 (1) (4793)

Edykt.

Przeciw Michałowi Potasznik z Niemirowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Wasyla Potasznika z Niemirowa pozew o uznanie kontraktu darowizny z daty Niemirów 30 maja 1906 l. rep. 6394 za odwołany zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 czerwca 1907, 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Skorupskiego w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 4 czerwca 1907.

Ч. сп. C. X. 193 7 (2) (4742)

Едикт.

Против Прокопови Семенюк, котрого місце побуту не є відоме, внесли Михаил Семенюк и Мария Берелюк в ц. к. повітовим суді в Коломиї позов о признанє и внесенє права власности реальности в. г. 191 гр. Толмачик.

На підставі позву визначено розправу ва день 20 юнія 1907 година 8 рано бюро 18.

Для стереженя прав установляє ся пана адв. дра Трильовского у Коломиї куратором.

Тойже куратор буде в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.
Коломия, дня 27 мая 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 38/7 (1) (4666 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Grzywacza i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Wojciecha Grzywacza zagubionej policy L. 100.863, wystawionej przez Towarz. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie 23 marca 1906 r. na imię Wojciecha Grzywacza, opiewającej na kapitał 2000 kor., płatny 1 maja 1931 r. do rąk zabezpieczonego, lub w razie wcześniejszej śmierci natychmiast do rąk okaziciela.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 maja 1907.

L. cz. Nc. 37/7 (1) (4551 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kazimierza Rosinkiewicza, c. k. sekretarza Szkoły politechnicznej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 16 stycznia 1905 l. 1232 wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 31.833, 63.237 i 63.247.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 maja 1907.

L. cz. T. 38/7 (2) (4536 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dra Stefana Frenkla, adwokata krajowego we Lwowie, jako kuratora niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Friedego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie Nr. 232 na imię „Jan Friedy“ wystawionej, wedle stanu z dnia 17 stycznia 1907 na kwotę 1014 kor. 12 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 maja 1907.

L. cz. Nc. II. 279/6 (2) (4711 3—3)

Na wniosek Gitli Feuerberg z Lastówek wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu Nr. 9165 na kwotę 1038 kor. 36 hal. na imię Gitli Feuerberg opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby swe prawa w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyż wspomnianego czasu uznana zostanie za pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 26 grudnia 1906.

L. cz. T. 3/7 (1) (4671 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała i Maryi małż. Zaradnych, rolników w Maksymowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego blankietu wekslowego, a to: bez daty wystawienia i płatności, wypełnionego tylko co do sumy na kwotę 8000 kor., podpisanego przez Michała i Maryę Zaradnych jako akceptantów.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. Nc. III. 125/7 (2) (4584 2—3)

Na wniosek Ludwika Dellera wdraża się postępowanie amortyzacyjne dwóch dokumentów, które wnioskodawcy dnia 13 maja 1907 miały zaginąć, a to: jednego treści: „Sądowa Wisznia den 8 Maj 1907 Für 1670 Kronen. Am 23 Mai 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von Tausend sechshundert siebzig Kronen den Werth und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Wawrzyniec Orfin m. p. Herrn Wawrzyniec Orfin Grundwirt in Stojance.

Drugiego treści: den . . Für 1500 Kronen . . . . zahle . . . . gegen diesen . . . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von . . , den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . Bericht. Piotr Buszczak m. p. Michał Paprocki m. p. Michał Markiewicz m. p.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się, by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił swe prawa do tychże, ileże po bezowocnem upływie tego czasokresu dokumenty te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 14 maja 1907.

L. cz. T. 20/7 (3) (4588 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edmunda Padlewskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych:

a) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 opiewającego;

b) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

c) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które to kupony płatne są w grudniu 1908;

d) kuponu Nr. 32 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 kor. opiewającego;

e) kuponu Nr. 32 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

f) kuponu Nr. 32 na 40 koron z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które płatne są w czerwcu 1909;

g) kupony Nr. 33 na 40 koron z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 kor. opiewającego;

h) kuponu Nr. 33 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

i) kuponu Nr. 33 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które płatne są w grudniu 1909; i

k) wszystkich kuponów z balonem, z których pierwszy płatny jest 30 czerwca 1907, od $4\frac{1}{2}\%$ listu zastawnego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z dnia 1 lipca 1885 Ser. III. Nr. 871 na 500 złr. w. a. opiewającego.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności, w przeciwnym bowiem razie uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 maja 1907.

G. Zl. T. II. 5/7 (1) (4562 2—3)

Über Ansuchen des Spaar und Creditvereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Mielnica de praes 11 Mai 1907 wird das Amortisirungsverfahren das der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen von den Bezogenen Ignatz Piltosz und Stanislaus Hołyński in Mielnica akceptirten sechs Monaten a dato zahlbaren über 219 Kr. 80 H. an ihre eigene Ordre von der Bittstellerin ausgestellten Wechsels de dato Mielnica den 11 Juli 1905 eingeleitet.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung II.
Tarnopol, am 12 Mai 1907.

Spadki.

L. cz. A. 222/7 (3) (4566 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 7 kwietnia 1907 w Kulparkowie zmarła Gitla Weinstein vel Weinsteiner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Krogulski adw. w Rzeszowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 24 maja 1907.

L. cz. A. VI. 221/06 (11) (4580 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości sądu, że w Szwejkowie dnia 15 kwietnia 1906 umarł Stefan Żukiewicz z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem gotówkę 260 kor. zapisał.

Gdy dziedzice są niewiadomi, przeto wzywa się ich, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Schwagera w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 9 października 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 53/5 (26) (4624 3—3)

Edykt.

Umysłowo chorym uznano Józefa Jankowskiego we Lwowie.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Edmunda Kamieńskiego we Lwowie.

C. k Sąd powiatowy, S I., Oddział VII.
Lwów, dnia 24 maja 1907.

L. cz. L. 7/7 (7) P. 117/7 (1) (4615 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Chmurę w Starym Sączu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Majewskiego w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. 6/7 (4) (4688 3—3)

Annę Pałahicką Iwana z Czortowca uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Michała Pałahickiego z Czortowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, 6 kwietnia 1907.

L. cz. L. 12/7 (6) (4719 3—3)

Edykt.

Nad Antonim Dżurgotem z Chlebiczyna polnego urodzonym w Tyśmienicy dnia 31 marca 1883 przedłużono władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. P. 264/6 (8) (4717 3—3)

Edykt.

Paraska z Feńków Krutofist z Rożnowa została uznaną marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołaja Stefiuka Tanasyja z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 425/1 (16) (4715 3—3)

Edykt.

Nad nieletnią Warwarą Stefiuk z Rożnowa urodzoną tamże dnia 15 grudnia 1882 przedłuża się władzę opiekuńczą na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 23 grudnia 1906.

L. cz. P. 61/7 (6) (4714 3—3)

Edykt.

Onufry Knysz Jakowa z Nowosielicy uznanym został głuchoniemym.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołaja Chałamandro Jakowa z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. P. 263/6 (6) (4716 3—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Rozalię Słoniowską w Zabłotowie.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Słoniowskiego, kuśnierza w Zabłotowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 62/7 (7) (4718 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hacha Czurko Wasyla z Rożnowa.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Watamaniuka Fedora z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 17 marca 1907.

L. cz. L. I. 5/7 (10) (4710 3—3)

Wiktora Awedyka zaprzysięgłego adwokata z Kijowa, uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono tymczasowo dr. Maryana Górnickiego kandydata adwokackiego we Lwowie.

Kuratela ta jest tylko tymczasowem zarządzeniem, które tak długo będzie miało znaczenie dopóki właściwa władza zagraniczna innego zarządzenia nie wyda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Towy Targ, dnia 24 maja 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 137/7 Rg. A. 16 (4664 2—3)

Wpis do rejestru handlowego Odd. A.

Do rejestru Odd. A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Maschler & Schiff biuro sprzedaży naczynia emaliowanego, tudzież towarów żelaznych i blaszanych.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno, odsprzedaż i wysełka naczynia emaliowanego, tudzież materyałów i wyrobów żelaznych i blaszanych en gross.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Maschler, kupiec w Nowym Sączu, Jetti Schiffowa, kupcowa w Bochni i Eliasz Schiff, kupiec w Niepołomicach.

Do zastępstwa firmy: jest uprawnionym tylko Samuel Maschler.

Podpis firmy: pod stampilą firmy podpis spólnika Samuela Maschlera.

Dzień wpisu: 4 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 355 Rg. A. 7/3 (4563)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru oddział A:

Siedziba firmy: Berezowica wielka.

Brzmienie firme: Turbinowo-walcowy żytny amerykański młyn braci Hirchhorn i Weintraub Berezowica wielka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młyna amerykańskiego w Berezowicy wielkiej.

Forma spółki: jawna od 1 października 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Gabryel Hirschhorn, Nuchim Hirschhorn i Józef Weintraub.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony tylko Nuchim Hirschhorn z wykluczeniem Gabryela Hirschhorna i Józefa Weintrauba.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wlasnoręczny podpis jawnego spólnika Nuchima Hirschhorna.

Dzień wpisu: 9 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 marca 1907.

L. cz. Firm. 70/7 poj. A. 38 (4491)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Izrael Silber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów norymberskich i galanteryjnych.

Zwinięto interes.

Dzień wpisu: 24 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 19 kwietnia 1907.

Ч. спр. Firm. 60/7 Stow. C. 19 (4417)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Жидачів.

Фірма звучить: Товариство задаткове „Народний Дім", стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Жидачеві.

Члени Дирекциї виступили: Никола Лукавецкій, директор і Василь Дубик, заступник директора.

Члени дирекциї вибрані: Іван Скоробогатий, гр. кат. сотруднник в Жидачеві, директором і Теодозий Будзиновский, кандидат нотарияльний в Жидачеві застунником директора.

Дата впису: 5 цьвітня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 29 марця 1907.

Ч. спр. Фірм. 233, Stow. V. 69/7 (4700)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповіщає, що дня 15 цьвітня 1907 вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарских, що стоваришенє Спілка ощадности і позичок в Кобильници руcкій, стоваришенє зареєстроване з необмеженою відвичатильностию завязало ся на підставі статута ухваленого на загальних зборах дня 14 марта 1907.

Округ спілки становлять громади; Кобильниця руска, Волоска Тухля і Млини.

Цїлею спілки є: старати ся о материялвне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і то по мірі фондів пожички потрібні в господарстві, промисли і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої відвічательности своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

В теперішний заряд спілки входять:

1. О. Симеон Чичилович парох в Кобильници руcкій, яко настоятель;

2. Василь Робальскій, господар в Кобильници рускій, яко заступтик настоятеля;

3. Кароль Предль, учитель в Кобильници рускій, яко член;

4. Дмитро Лозіньскій, господар в Кобмльнили рускій, яко член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Всяьі оповіщеня будуть уміщати ся на таблици в льокали спілки, а оповіщеня загальних зборів будуть крім того подані до відомости членів розісланєм обіжника, а в случаю потреби буде спілка поміщувати свої оповіщеня в часописи „Діло" у Львові.

Оплата вступу члена до спілки виносить 1 кор., а оден уділ члена 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів.

Уділ можна вплатити або від разу в деклярованій висоті, або в піврічних ратах по 1 кор.

Перемишль, 28 мая 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy. Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza. Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu. Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora. Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór: (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

		Na dworzec „Podzamcze":
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

		Z dworca „Podzamcze":
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa. Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Mundur urzędnika politycznego VIII. rangi sprzedam, ul. Bonifratrów l. 4, drugie piętro.

4 i 3 pokoje urządzone postępowo od lipca i później, ul. Bonifratrów (przecznica Hoffmana).

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Willa „Teofila“ w Brzuchowicach do wynajęcia pokoje z kuchniami i bez kuchni po umiarkowanych cenach. Bliższa wiadomość tamże.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szemlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

L. 4.917 (3951 2—2)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na dzierżawę:

a) przysługującego jej w obrębie gminy miasta Rzeszowa w granicach dawnych, t. j. przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lutego 1902 Nr. 24 dz. u. kr., prawa wyrobu i wyszynku wódek i piwa;

b) prawa pobierania od tych trunków daniny komunalnej;

c) dom frontowy z dawnego browaru miejskiego, oznaczonego l. k. 380.

Cenę wywołania za opisane powyżej przedmioty, które tylko łącznie będą wydzierżawione ustanawia się na 130.000 koron.

Dzierżawa oddaną zostanie na lat 3, t. j. od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1910 roku.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 20 czerwca 1907 do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze sekretarza Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty winny być wniesione w terminie zastrzeżonym na ręce burmistrza i mają zawierać:

1. oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne są znane i im się poddaje;

2. oznaczenie przedmiotu dzierżawnego, czasu trwania dzierżawy i ofiarowany czynsz roczny;

3. wadyum w wysokości 10% ofiarowanego czynszu rocznego w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających;

4. podpis oferenta, względnie solidarnych wspólników z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania i adresu.

Oferty niedokładne nie będą brane w rachubę.

Przez samo wniesienie oferty staje się oferent obowiązanym do wypełnienia wszystkich warunków protokołu licytacyjnego.

Magistrat miasta.

Rzeszów, dnia 3 maja 1907.

Burmistrz:
Dr. Jabłoński.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Ropczycach, stow. zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się się dnia 23 czerwca 1907.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
2. Wniosek udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1906.
3. Wnioski co do rozdziału zysków.
4. Ewentualne wnioski członków.

BILANS.

Stan bierny.			Stan czynny.		
Z rachunku udziałów	11740	—	Z rachunku pożyczek	29122	54
„ funduszu rezerwowego	704	—	„ kasy	422	43
„ wkładek na rachunek bieżący	11832	92			
„ odsetek (naprzód pobranych)	227	27			
„ reszty zysku z lat poprzednich	3758	78			
„ koszów procesowych	8	44			
„ strat i zysków z r. 1906	1273	56			
Razem	29544	97	Razem	29544	97

Członków stowarzyszenia jest 71 z udziałami 11.740 kor., w roku 1906 przybyło członków 16 z udziałami 8040 kor., ubyło 14 z udziałami 6000 kor.

Ropczyce, dnia 31 grudnia 1906.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Ropczycach,
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.